

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE WYCHODZI CODZIENNIE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), środa, dnia 15 stycznia 1936 r.

Nr. 11

Zapowiedź ofensywy włoskiej na południu

Na froncie północnym inicjatywę przejęła całkowicie armja abisyńska

Warszawa, 14. I. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, P.A.I. podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 13 stycznia.

Na froncie północnym, według urzędowych wiadomości włoskich, nie było dziś godnego zanotowania oprócz czynności patroli wojskowych. Według wiadomości, ze źródeł angielskich, na odcinku Makalle inicjatywa pozostaje w rękach wojsk abisyńskich. Na południe od Makalle, według tychże wiadomości, wywiadowczy oddział włoski rozbił grupę abisyńczyków eskortującą żywność dla wojska.

Z Addis Abeby donoszą, że dnia 11 bm. samoloty włoskie bombardowały Dabat w odległości 120 klm. na północ od jeziora Tana, ofiar w ludziach nie było.

Według urzędowego komunikatu włoskiego, samoloty włoskie dokonały wywiadu w rejonie Teru w prowincji Danakil na froncie wschodnim.

O froncie południowym źródła angielskie donoszą z Magadiscio, że ofensywa gen. Grazianiego rozpocznie się lada dzień. Jaki będzie kierunek tej ofensywy trudno przewidzieć. Najprostszą i najłatwiejszą jest droga do Dżidżigi i Harraru wzdłuż rzek Fafan i Gerer przez Dagabur.

Jak się zdaje, linja włoska idzie obecnie od Wala-Deh na lewym skrzydle do punktu odległości kilku kilometrów od Damot na skrzydle prawym, przechodząc Gabra Badu-Dahan, Gabredarre, na północ od Gerlogubi Ual-Ual.

Abisyńskie instrukcje przeciwlotnicze

Addis Abeba, 14. I. Władze miejskie rozlepiły zarządzenia o środkach ostrożności jakie mają być powzięte przez mieszkańców dla zabezpieczenia przed atakami lotniczymi.

Osoby, których domy otoczone są ogrodami winny zbudować schrony podziemne, gę bokości co najmniej 2 metrów. Schrony te winny się znajdować w odległości przynajmniej 15 metrów od domów budowanych z kamieni. Osoby nie posiadające ogrodów mają wybudować schrony przy najbliższych drogach.

Dla zabezpieczenia przed pożarem w pobliżu każdego domu winno się znajdować 10 worków z piaskiem. Rady dotyczące budowy schronów udzielane będą ludności przez techników miejskich.

Na wypadek ataku lotniczego, wszyscy mieszkańcy winni przechodzić do schronów. Jeżeli schrony te będą zbyt odległe, należy ukryć się w rowach lub w łożyskach strumieni. (PAT.)

Trzej członkowie eskadry „Disperata“ ponieśli śmierć

Rzym, 14. I. Trzej lotnicy włoscy, należący do eskadry „Disperata“ por. Lanza, ppor. Ostini i sierż. Barino spadli wraz z samolotem bombardującym podczas ćwiczeń w pobliżu Massaua i ponieśli śmierć.

Ppor. Alberto Ostini był urzędnikiem ministerstwa prasy i propagandy oraz jednym z najbliższych współpracowników min. Cianca, z którym udał się na front afrykański, jako ochotnik. Podczas swego urzędowania w Rzymie Ostini utrzymywał stały kontakt z przedstawicielami prasy zagranicznej. Ostini odznaczony został srebrnym krzyżem za walczność, wykazaną przy akcji bombardującej nad Maf Mescio.

Oficjalne wyjaśnienie Belgii

Bruksela, 14. I. Belgijska agencja telegraficzna donosi:

W związku z wiadomościami, jakie krążyły o zamierzonej inicjatywie Belgji w

sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego w kołach autorytatywnych wyjaśniają, że stosownie do decyzji powziętej przez radę Ligi, w dniu 19 grudnia u. r. ewentualne opraco-

wanie przeliczy w sprawie załatwienia konfliktu należy do komitetu 13-tu, a ponieważ Belgja w skład tego komitetu nie wchodzi, w posiedzeniach jego udziału nie weźmie.

LIST OTWARTY DZIENNIKA PARYSKIEGO DO JERZEGO V

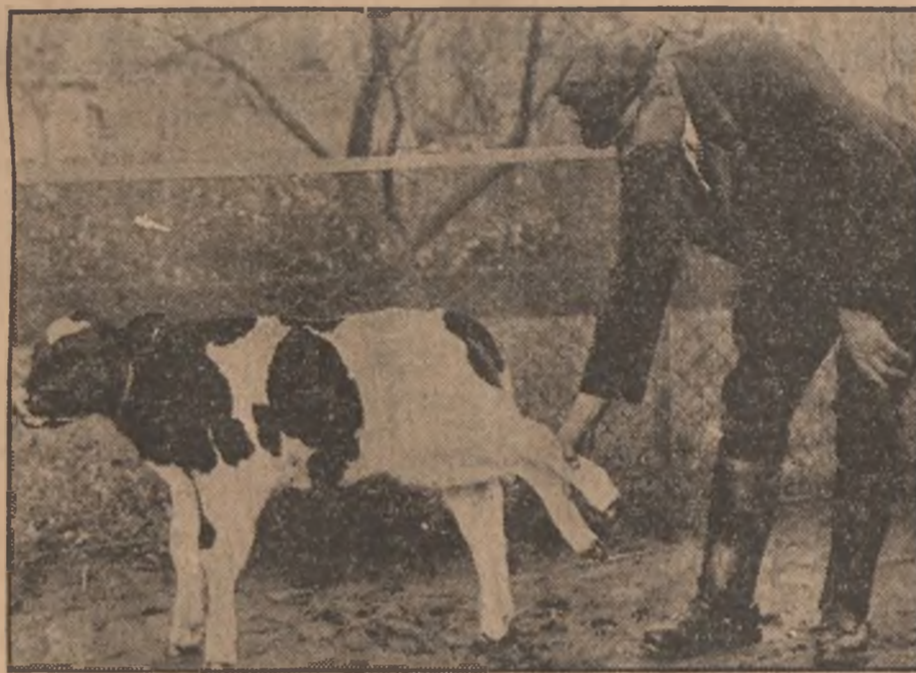
Paryż, 14. I. „Matin“ ogłasza dziś list otwarty do króla angielskiego Jerzego V w sprawie polityki zagranicznej W. Brytanji.

W liście tym dziennik twierdzi, iż rząd brytyjski przez wysłanie jednostek „home fleet“ na morze Śródziemne postąpił wbrew postanowieniom art. 10. paktu Ligi narodów, który pozwala wprowadzić na stosowanie sankcyj, ale równocześnie pozostawia jedynie radzie Ligi narodów przedsięwzięcie odpowiednich środków obronnych w razie gdy za-

chodzi niebezpieczeństwo agresji. W. Brytanja wysłała zaś swą flotę na morze Śródziemne w pobliżu granic włoskich bez upoważnienia Ligi narodów i zwróciła się nawet do szeregu państw o możliwość korzystania z ich baz morskich.

Dziennik dopatruje się w tem sprzeczności z art. 10 paktu i zważa na niebezpieczeństwa, jakie z tego mogą w przyszłości wyniknąć.

Cielę o pięciu nogach



W pewnym majątku koło Hamburga urodziło się cielę o pięciu nóżkach. Jest to prawdziwy wybrzek natury.

Wielkopolska straciła 200 milionów zł. wskutek klęski suszy

Poznańska agencja „Zachód“ komunikuje: Klęska suszy nie rzuca się tak w oczy jak inne kataklizmy żywiołowe. Dlatego też doniosłość jej nie jest przez ogół dostatecznie oceniana.

Dla przybliżenia jej rozmiarów wystar-

czy jednak jedna, lecz jakże wymowna cyfra. Straty rolnictwa wielkopolskiego spowodowane suszą w latach 1934 i 1935 wynoszą według tymczasowego szacunku urzędowego, a podanego przez agencję „Zachód“ ponad 200 milionów złotych.

DALSZA POMOC RZADU DLA WIELKOPOLSKI

Warszawa, 13. I. — Dnia 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Kościłkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Na porządku obrad rady ministrów znalazły się ostatnie projekty dekretów Prezydenta R. P. które zostaną wydane na podstawie wygasających w dn. 15 b. m. pełnomocnictw.

M. in. Rada ministrów przyjęła projekt dekretu o zapatrzeniu szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość, odznaczonych krzyżem niepodległości a nieposiadających środków egzystencji, o ile stracili nie-

mniej niż 50 procent zdolności zarobkowej, lub ukończyli 55-ty rok życia. Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu w sprawie zmian przepisów państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych, idących w kierunku uproszczenia wymiaru. Wreszcie Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu o zmianie ustawy o wychowaniu zapobiegawczym nieletnich. Na mocy przepisów tego dekretu dotychczas i pomorski związek związek komunalny otrzymają z budżetu państwa zasilek wyczałtowy na pokrycie kosztów, które mają ponieść.

Nominacja pułk. Ulrycha

Warszawa, 14. b. m. Dzisiaj w południe P. Prezydent Rzpliej mianował plk. Ulrycha ministrem komunikacji. Następnie plk. minister Ulrych złożył na ręce P. Prezydenta R. P. przysięgę.

P. Prezydent R. P. przyjął następnie na pożegnalnej audjencji ustępującego ministra komunikacji p. Butkiewicza. W czasie audjencji P. Prezydent wręczył b. ministrowi komunikacji odznaki wielkiej Wstęgi Polonia Restituta.

Rokowania z Estonją

Warszawa, 13. I. — Dnia 13 bm. rozpoczęły się w ministerstwie przemysłu i handlu rokowania handlowe z Estonją o układ kontyngentowy na rok 1936.

Za kulisami wyboru prezydenta w Czechosłowacji

Praga w styczniu.

Teraz dopiero dochodzą nas szczegóły, dotyczące się akcji na rzecz wyboru min. Benesza na prezydenta czechosłowackiego, a które niżej podajemy. Jak wiadomo bowiem, czeskie stronnictwo ks. Szramka stanęło po stronie min. Benesza mimo poprzednich przypuszczeń, iż będzie go zwalczało z racji jego przynależności do czeskiej masonerii. Następnie przed samymi wyborami wycofał się ks. Hlinka z obozu antybeneszowego, a które popierało kandydaturę prof. uniw. Dr. Nemca. Kiedy obóz antybeneszowy zarzucał ks. Szramkowi jego odstępstwo, wymawiając mu, iż poparł min. Benesza, który przecież jest masonem, prasa ks. Szramka tłumaczyła się, że stronnictwo czeskich katolików nie mogło popierać prof. Nemca, który jest zdecydowanym ateuszem, zwalczającym otwarcie i publicznie nie tylko katolicyzm, lecz i religję w Boga. Mając zaś do wyboru między ateuszem a masonem, chętniej wybrał masona.

Jak twierdzi prasa ks. Szramka, prof. Nemec jest prezesem czeskiej Rady Narodowej, w której posiadają swych przedstawicieli wszystkie czeskie stronnictwa prócz czeskich katolików, celowo niedopuszczonych. Ponadto zwalczał on przez szereg lat w sejmie praskim religję katolicką, domagając się usunięcia jej ze szkół w Czechosłowacji. Nie wzdrażał się nawet obrażać publicznie najświętsze uczucia religijne katolików.

Ks. Hlinka zaś opuścił obóz prof. Nemca nie tylko z pobudek religijnych lecz i politycznych. Spoczątku bowiem przypuszczał, że opozycyjny obóz czeski będzie okazywał więcej zrozumienia dla spraw słowackich. Zawodził się jednak, gdyż warunki jego, dotyczące się uchwalenia dla Słowaczyny autonomii i zwolnienia z więzienia narodowego działacza słowackiego, prof. Tuki, nie zostały przyjęte przez obóz prof. Nemca. Powzięszy więc zawód iakoż brak gwarancji, że obóz prof. Nemca nie będzie zwalczał Kościół i religij katolickiej — przyzwilił się do powzięcia decyzji, by poprzeć kandydaturę min. Benesza, który wykazuje jednakże pewien umiar w napaściach na Kościół katolicki.

Obóz prof. Nemca, pragnąc w ostatniej chwili zaszachować kandydaturę min. Benesza i nie dopuścić do secesji obozu ks. Hlinki, ogłosił w prasie, że min. Benesza jest anonimowym współpracownikiem czeskich pism wolnomyslniejszych, występując agresywnie przeciwko Kościołowi katolickiemu, oraz zapowiedział, że katolickie koła czeskie i słowackie rzuczą prekonaję się, iż postąpią nierozsądnie, oddając swe głosy na korzyść Benesza.

Przyszłość pokaże, kto miał słuszość.

Motywy wyroku przeciw zamachowcom na śp. min. Pierackiego

Warszawa, 14. I. Po krótkiej przerwie, w czasie której usunęto awanturujących się na sali: Bandery i Lebeda, przeczytał przewodniczący motywy wyroku. Podajemy je w obszernym streszczeniu:

W wyroku sąd zaznaczył, że oskarżeni zostali skazani ponieważ 1) wzięli udział w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w celu oderwania od państwa polskiego jego południowo-wschodnich województw; 2) że: Bandera — nakłonił w maju i czerwcu 1934 roku we Lwowie Grzegorza Maciejkę, do zabicia ministra spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Pierackiego, polecając Maciejkę udać się do Warszawy w celu dokonania zabójstwa, a nadto udzielił pomocy do popełnienia tego zabójstwa, przez to że dostarczył Lebedowi pieniądze i opieki organizacyjnej dla ułatwienia wstępnego wywiadu, oraz za pośrednictwem Malucy, przystąpił do miejsca schronienia dla ułatwienia ucieczki sprawcy zamachu że zaopatrzył Maciejkę w pistolet automatyczny systemu „Hispan“, w fałszywe dowody osobiste;

że Hnatkowska — w maju i czerwcu 1934 roku w Warszawie udzieliła pomocy do przygotowania i popełnienia wyżej wskazanego zabójstwa, przez to, że przeprowadziła wywiad i obserwację w celu ustalenia trybu życia min. Pierackiego i wybrała czasu, miejsca i warunków, najbardziej odpowiednich dokonania zamachu.

że Karpyniec w maju 1934 r. w Krakowie udzielił pomocy do popełnienia wyżej wskazanego zabójstwa przez to że sporządził i dostarczył Maciejce za pośrednictwem Lebeda bombę przeznaczoną do zabicia min. Pierackiego;

że Kłymyszyn — w maju 1934 r. w Krakowie dostarczył Karpyniowi chloranu potasu, przeznaczonego do sporządzenia wspomnianej bomby;

że Pidhajny — w maju i czerwcu 1934 r. we Lwowie, oddał pod rozkazy Bandery i bez pośrednio z nim zapoznał Maciejkę;

że Maluca — od września do listopada 1933 i w maju 1934 r. w Warszawie, we Lwowie w Poznaniu i w Lublinie, udzielił pomocy, przez to przygotował miejsca schronienia w Poznaniu i Lublinie, przeznaczone do ułatwienia ucieczki sprawcy zabójstwa.

3) Ponadto, jako członkowie wspomnianej organizacji Czornij, Kaczmarski Myhal, Zarwcka i Rak pomogli Maciejce, po zabiciu min. Pierackiego, uniknąć za nowyższe przestępstwo odpowiedzialności karnej przez to, że:

Czornij udzielił Maciejce noclegu w Lublinie w czasie jej ucieczki z Warszawy.

Kaczmarski — we Lwowie, w celu umożliwienia Maciejce ucieczki, oddał go pod opiekę Malucy oraz zaopatrzył w broń i pieniądze.

Myhal — we Lwowie, w celu umożliwienia Maciejce ucieczki, dwukrotnie przyczynił się do nawiazania przez niego łączności organizacyjnej z Malucą.

Zarycka na polecenie Malucy dopomogła Maciejce uciec do Czechosłowacji, dając mu schronienie i towarzysząc mu w drodze.

Rak — na polecenie Malucy dopomógł Maciejce uciec do Czechosłowacji, doprowadzając go poza granice państwa polskiego i oddając pod opiekę umówionego tam Baranowskiego.

Żył pierwsze wyniki śledztwa wykazały, że morderca pochodził z kół O. U. N. Wskazywała na to m. in. wstążka o barwach niebiesko-żółtych, znaleziona w płaszczu zamachowca. Mord ukraińskich nacjonalistów został całkowicie udowodniony. Przynała się zresztą do zbrodni sama organizacja w licznych oficjalnych publikacjach. Pierwszym zadaniem śledztwa i przewodu sądowego było ustalenie, czym jest O. U. N. Jaka jest jej rola i kto z pośród jej przywódców ponosi odpowiedzialność za czyn zamachowca. O. U. N. miało stworzyć niepodległe państwo ukraińskie drogą oderwania od Polski ziem Małopolski Wschodniej, Wołynia, Chełmszczyzny i Polesia. Formą tej walki miała być rewolucja narodowa, do której przygotowano społeczeństwo ukraińskie szerzeniem nienawiści do Polski. Moralność i etyka O. U. N. charakteryzuje następująca zasada: „Nacjonalizm ukraiński nie liczy się z żadnymi ogólnoludzkimi przepisami solidarności, sprawiedliwości, miłosierdzia i humanitaryzmu“. W dusze najmłodszych swoich członków wprawiają pojęcie sprzeczne z zasadami ogólnoludzkiej i chrześcijańskiej moralności, wykoślawiając w ten sposób młodociane charaktery. Odpowiedzialność moralną za całokształt działalności organizacji, odpowiedzialność wobec ludzkości i ukraińskiego społeczeństwa ponosi prezes tej organizacji, Eugenjusz Konovalow.

Z „archiwum Senyka“ wynika niebicie, że OUN. pozostaje na żołdzie litewskich czynników rządowych, od których pobiera stale subwencje pieniężne i uzyskuje fałszywe dokumenty osobiste. Z punktu widzenia kwalifikacji prawnej, kwalifikuje się działalność oskarżonych i OUN. jako zbrodniczy stan.

Osk. Bandera był członkiem OUN. i w organizacji tej zajmował stanowisko przewodniczącego krajowego. Stwierdzono to na podstawie zeznań świadków i licznych dokumentów. Przynależność pozostałych członków do OUN. została również udowodniona ponad wszelką wątpliwość.

Skości przewodniczący charakteryzuje wszystkie dowody, z których wynika niebicie, że mordercą śp. min. Pierackiego był Maciejko. Zabójstwo dokonane było na rozkaz najwyższych władz OUN., wyrazieniem tego rozkazu był Maciejko. Polecenie wykonania zbrodni dał osk. Bandera. Wszyscy oskarżeni działali z całą świadomością.

Przy wymiarze kary sąd wychodził z następujących założeń:

Sam udział w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów musi być surowo karany, ze względu na cele, do których organizacja ta dąży, jak również ze względu na metody, jakimi się posługuje. Charakter OUN.,

jej metody i oblicze moralne są ogólnie znane, do tego stopnia, że oczywistym jest, iż zdaje sobie z nich sprawę każdy wstępujący w jej szeregi. Oskarżeni w niniejszej sprawie zajmowali stanowiska wybitne w organizacji. Niektórzy sami nadawali ton i kierunek całej organizacji w Polsce. Wszyscy, z wyjątkiem Czornija i Raka, brali bezpośredni, lub pośredni udział w pospolitych zbrodniach, jakich dopuszczała się OUN. Z tych powodów wymiar kar musiał być wysoki. Co do zbrodni zabójstwa śp. min. Pierackiego sąd wzięty przy wymiarze kary pod uwagę, że sprawcy zamachu targnęli się na życie wysokiego dostojnika państwowego, pozbawiając życia człowieka wielkich zasług, polityka którego ciągnęła troską było dążenie do wytworzenia w Małopolsce Wschodniej warunków, umożliwiających zgodną współpracę i bratnie współżycie społeczeństw polskiego i ukraińskiego. Wszystkich oskarżonych, którym udowodniono udział w tej zbrodni, cechowała w ich postępowaniu najokrutniejsza premedytacja.

Długotrwałe przygotowania, śledzenie ofiary i wreszcie sam akt mordu dowodzą, że na postępowanie

sprawców zabójstwa nie miały wpływu czynniki emocjonalne i że czyni ich były wynikiem złego długotrwałego zamiaru. Jeśli więc bezpośredni sprawca zabójstwa winien być ukarany z zastosowaniem najwyższej kary, to tem słuszniej kara ta dotknąć winna tych, którzy sami, nie narażając się na bezpośrednie niebezpieczeństwo, mord uplanowali, przygotowali i nakazali.

W stosunku do osk. Bandery sąd wzięty pod uwagę że był on przywódcą organizacji w kraju, a w sprawie zabójstwa ministra Pierackiego był duszą spisku i uznał za słusne wymierzyć mu karę najwyższą — karę śmierci.

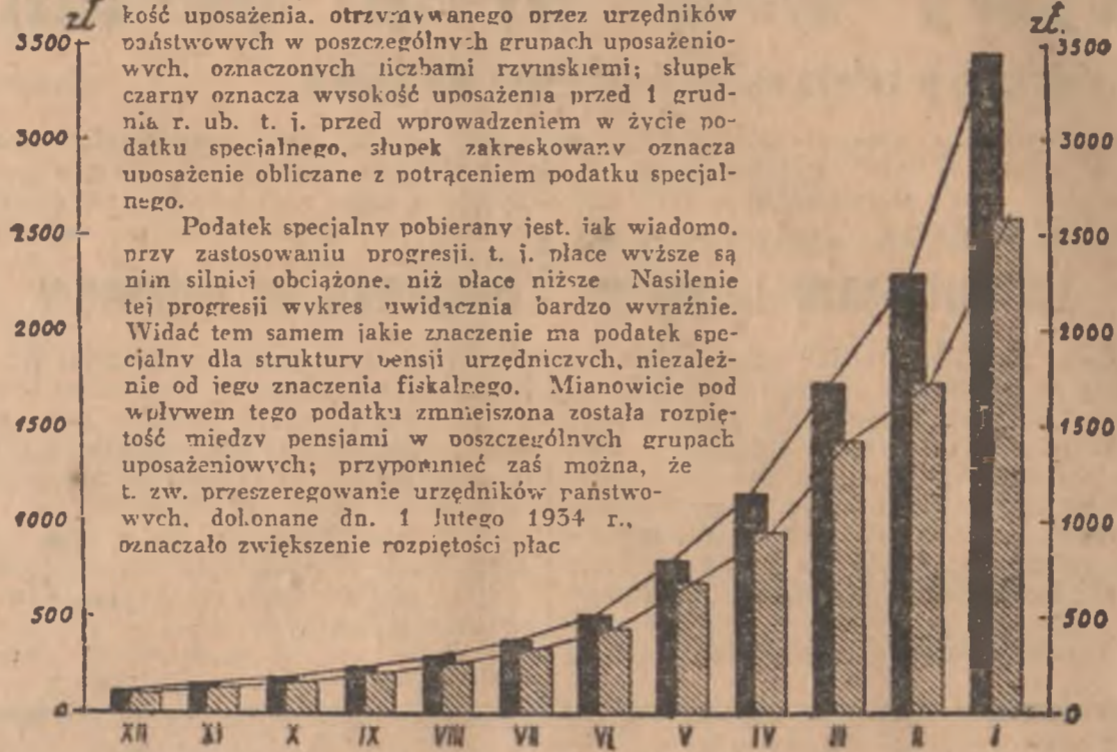
Oskarżonych Lebeda, Karpyńca, Pidhajnego i Kłymyszyna sąd skazał na karę maksymalną, gdyż wszyscy oni zajmowali w OUN. stanowiska kierownicze i działalność ich była szczególnie szkodliwa i niebezpieczna.

Pozostali oskarżeni otrzymali czy to ze względu na skrucę czy też ze względu na mniejszy udział w zbrodni, kary niższe. Wszystkie kary sąd odpowiednio złagodził na podstawie ustawy o amnestji.

Uposażenia urzędnicze

W wykresie poniższym, który podajemy za „Gazeta Polska“, wysokość słupków oznacza wysokość uposażenia, otrzymywanego przez urzędników państwowych w poszczególnych grupach uposażeniowych, oznaczonych liczbami rzymskimi; słupek czarny oznacza wysokość uposażenia przed 1 grudnia r. ub. t. j. przed wprowadzeniem w życie podatku specjalnego, słupek zakreskowany oznacza uposażenie obliczone z potrąceniem podatku specjalnego.

Podatek specjalny pobierany jest, jak wiadomo, przy zastosowaniu progresji, t. j. płace wyższe są nim silniej obciążone, niż płace niższe. Nasilenie tej progresji wykres uwiadcza bardzo wyraźnie. Widać tem samem jakie znaczenie ma podatek specjalny dla struktury pensji urzędniczych, niezależnie od jego znaczenia fiskalnego. Mianowicie pod wpływem tego podatku zmniejszona została rozpiętość między pensjami w poszczególnych grupach uposażeniowych; przypomnieć zaś można, że t. zw. przeszerogowanie urzędników państwowych, dokonane dn. 1 lutego 1934 r., oznaczało zwiększenie rozpiętości płac



Po deszczach i burzach spadają śniegi Szalona wichura panuje na Bałtyku

Puck, 14. I. — Na masztach ostrzegali morskich znajdujących się wzdłuż brzegów półwyspu Helskiego i brzegów otwartego morza wywieszone zostały znaki, zapowiadające burze. Rybacy natychmiast powrócili do portów macierzystych.

Obecnie dmyślny wiatr północno-zachodni, który rozpętał burze na Bałtyku. Wichura niesie z sobą naprzemian śnieg i deszcz.

Chłody zapanowały w Rzeszy

Berlin, 14. I. — Po ostatnim nagłym ociepleniu się w całych Niemczech rozpoczęły się chłody. Z krajów południowych i zachodnich Rzeszy donoszą nawet o silnych opadach śnieżnych, które spowodowały wielkie szkody.

W Bawarii szalała w niedziele gwałtowna śnieżycy. Ziemia pokryła się półmetrowej grubości warstwą śniegu, a sady i ogrody poniosły wielkie szkody. Rzeki weszły od topniejącego śniegu.

W licznych miejscowościach Wuerttembergii pola na olbrzymiej przestrzeni są zalane wodą.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 250 OSÓB pod gruzami osuwających się złoży ziemi

Bogota (Kolumbia) 14. I. Ogólna liczba ofiar trzęsienia ziemi w departamencie Narino waha się pomiędzy 250 a 300, z czego 200 w miejscowości Bałahoera, gdzie obsuwająca się ziemia pogrzebała 40 domów pod 12-metrową warstwą. Inna lawina pogrzebała wczoraj opuszczoną przez mieszkańców wioskę Ignac. Miasta Pinzon,

Groźba powodzi we Francji

Paryż, 14. I. — Padający od 48 godzin w Paryżu i okolicach ulewny deszcz spowodował znaczny obrzów wód na Sekwanie i jej dopływach. Należy się spodziewać dalszego przyboru, który jednakże nie będzie zagrażał miastu.

Paryż, 14. I. — Mzela silnie przwbrała, zalewając znaczne obszary w okręgu Metz. Donoszą że w ciągu nocy poziom wody podniósł się jeszcze o metr wskutek ciągłych ulew.

Arabowie modlą się o deszcz

Jerozolima, 14. I. — Od 7-miu tygodni nie zanotowano w południowej części Palestyny opadów deszczowych, co wpływa nad ujemnie na stada, których hodowla jest najważniejszą źródłem utrzymania Arabów w tej okolicy. Wskutek braku wody i paszy wzrosło znacznie pomór wśród owiec. Wiele stad skierowano na północ.

Pod Beer-Seba i Hebronem arabowie odprawili specjalne modły na intencję obfitych deszczów.

Alban i Gaftarilla są całkowicie zniszczone. 50 mieszkańców poniosło śmierć.

Na ruinach zebrała liczne dzieci, których rodzice zginęli w katastrofie. Na drogach powstały wielkie rozpadliny, co utrudnia akcje ratunkową. Wulkan Mont Manzano wybucha. (PAT.)

STRASZNA KATASTROFA AMERYKAŃSKIEGO PAROWCA

Nowy York, 14. I. — Nad zachodnimi wybrzeżami Stanów Zjednoczonych szaleje gwałtowna burza.

Jak donoszą z Portland w stanie Oregon liczne statki znajdują się w poważnym niebezpieczeństwie. Parowiec amerykański „Iowa“ osiadł na skałach i uległ zupełnemu rozłuciu rzucany przez wzburzone fale. Na pomoc do-

szły dwa statki nadbrzeżne, należące do straży granicznej, które były świadkami katastrofy, nie mogąc zbliżyć się do tonącego parowca z powodu burzy. Cała załoga parowca złożona z 35 osób, zatonała.

W poważnym niebezpieczeństwie znajdują się dwa inne parowce amerykańskie, które doznały znacznych uszkodzeń.

Zagadkowa śmierć popularnej artystki poruszyła cały sztab policji rumuńskiej

(en) Bukareszt, 14. I. — W niezwykle tajemniczych okolicznościach zmarła pewna młoda i piękna artystka. Kariera jej zaczęła się przed kilku laty. Nie-

znana nikomu dziewczyna wtedy zdobyła pierwszą nagrodę na konkursie piękności, urządzonej przez jedną z bukareszteńskich perfumery. Odtąd sława jej rosła. Tita Cristesco nie miała

jeszcze 23 lat, to też nagła jej śmierć wywołała zrozumiałe poruszenie w Bukareszcie.

Przed kilku dniami, artystka wróciła jak zwykle około północy do swego luksusowego apartamentu przy bulwarze Bratiano. Pogawędzawszy z pokojówką, udała się do łazienki.

Piękna Tita przeprowadzała własne kuracje odtuszczenia i w tym celu co wieczór zażywała sole mineralne, rozpuszczone w szklance wody.

W międzyczasie przechodziła ulica siostra artystki z swym mężem a widząc światła w mieszkaniu Tity wstąpiła do niej. Siostry przywiły ją radośnie, poczem udały się do zacisznego buduaru, rozmawiając z ożywieniem. Nagle Tita poczuła, że stabilnie i znanym starsza siostra zorientowała się co się dzieje artystka wyzłoneła ducha w strasznych konwulsjach.

Początkowo przypuszczano, że zaszedł wypadek samobójstwa, ale podejrzenia te okazały się bezpodstawne. Policja sędzia stanęła wobec zagadki, niebawem jednak ujawniły się rewelacyjne szczegóły. Stwierdzono że na jakąś godzinę przed śmiercią artystki odwiedził ją w jej mieszkaniu jeden z dawnych przyjaciół inżynier Szurley. Rozmowa, jaką prowadził, była niezmiernie ożywiona. Przed wyjściem inżynier udał się na chwilę do łazienki, gdzie Tita przechowywała swoje sole mineralne.

Ojciec Tity Cristesco, wysoko postawiona osobistość Bukaresztu, członek izby deputowanych, oskarżył Szurleya o wyspanie trucizny do nieszczęśliwego pudełeczka z solami. Sekcja zwłok wykazała bowiem obecność ciankali w wnętrznościach zmarłej.

Inż. Szurley zaprotestował gorąco przeciwko tym podejrzeniom.

Narazie śledztwo nie wykryło jeszcze właściwej przyczyny zbrodni. Nie jest wykluczone, że motywem była zazdrość. Tita Cristesco zamieszkała niedawno z młodym urzędnikiem ministerstwa spraw zagranicznych i wkrótce miała go poślubić. Inż. Szurley, człowiek żonaty i ojciec dwojga dzieci sprzeciwiał się temu małżeństwu i często czynił wyrzuty swej dawnej przyjaciółce spowodującej projekty a nawet groził śmiercią.

Jak dotychczas zagadka tajemniczej śmierci, nie została jeszcze wyjaśniona. Ze względu na osobę popularnej artystki sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie w całej Rumunii.

Dyskusja nad budżetem M. S. Wojskowych

Warszawa, 14. I. Sejmowa komisja budżetowa rozpatruje dzisiaj od rana budżet M. S. Wojsk. w obecności ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, wiceministrów gen. Gluchowskiego i Składkowskiego oraz wyższych oficerów z M. S. Wojsk. Referat wygłosił poseł Duch.

Jak wynika z wywodów referenta, ogólna suma wydatków na wojsko w przyszłym roku budżetowym preliniuje się w wysokości 759.750.000 zł. W roku ubiegłym preliniuowano 761.700.000 zł. Dochody określono w preliniarzu 2.231.000 zł. Stan naszej służby wojskowej jest następujący: oficerów 17.905, szeregowych zawodowych 37.000, szeregowych niezawodowych 211.110, urzędników 5010, funkcjonariuszów na służbie 2790. Po przytoczeniu cyfr ilustrujących dochody i wydatki referent omówił szeroko i wszechstronnie zagadnienia wynikające z wykonania budżetu, a dalej scharakteryzował przedsiębiorstwa i zakłady wojskowe oraz szeroko omówił politykę zakupów w wojsku. Nadto zwrócił referent szczególną uwagę na intelektualne wychowanie żołnierzy w wojsku.

Pod przemówieniem pos. Duchy członkowie komisji udali się wraz z przedstawicielami M. S. Wojsk. z ministrem gen. Kasprzyckim na cele do Państwowych Zakładów Inżynierji, celem zwiedzenia fabryki samochodów.

Dalszy ciąg obrad komisji odbędzie się popołudniu.

Zaopatrzenie bojowników o niepodległość

Warszawa, 14. I. Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. o zaopatrzeniu szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość, odznaczonych krzyżem niepodległości a nie posiadających środków egzystencji, o ile stracili niemniej niż 50 procent zdolności zarobkowej lub ukończyli 55-ty rok życia.

Dekret przewiduje również zaopatrzenie pozabawionych źródeł utrzymania wdów i sierot powyżej wymienionych szczególnie zasłużonych bojowników o niepodległość.

Wysokość stawek

Warszawa, 14. I. W związku z uchwałą na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów sprawa zaopatrzenia z tytułu posiadania Krzyża Niepodległości, dowiadujemy się że wysokość tego zaopatrzenia zależna jest od trzech klas miejscowości, w których mieszka odznaczony.

W miejscowościach I klasy wysokość zaopatrzenia wynosi 90 zł miesięcznie, II klasy 70 zł, w III. klasie 60 złotych miesięcznie.

Ucieczka żony Hauptmanna

Londyn, 14. I. Jak podają pisma amerykańskie, żona Hauptmanna, skazanego przez sąd amerykański na karę śmierci za porwanie i zamordowanie dziecka Lindberghów, wykupiła karty okrętowe do Niemiec dla siebie i swego syna Manfreda.

Dzienniki dodają od siebie, że widocznie żona Hauptmanna straciła już nadzieję na uratowanie swego męża od krzesła elektrycznego. Jak wiadomo, termin egzekucji Hauptmanna naznaczony został na dzień

SPRAWA EMERYTUR I RENT

w sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 14. I. Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżet emerytur i zaopatrzenia oraz rent inwalidzkich. Budżet ten referuje pos. Wagner.

Ogólna suma dochodów w budżecie emerytur i zaopatrzenia jest w wysokości 40.823.000 zł, ogólna suma wydatków 160.900.000 zł. Z tego na emerytury przypada 159.650.000 zł, na zaopatrzenia 1.250.000 zł. Zaopatrzenie emerytalne cywilne w przyszłym roku budżetowym pobierać będzie ze służby w Państwie Polskim emerytów 40.100, wdów 11.700, sierót 7.840, ze służby w byłych państwach zaborczych emerytów 3.020, wdów 7.550 i sierót 720.

Zaopatrzenie emerytalne wojskowe będzie pobierać ze służby w wojsku polskim emerytów 13.750, wdów 2.450, sierót 990; ze służby w byłych armiach zaborczych emerytów 550, wdów 1.140, sierót 55.

Budżet rent inwalidzkich jest budżetem jedynie wydatkowym. Prelimnuje się na ten cel 100 milionów zł., z tego na renty inwalidzkie 94.400.000 zł. na pensje weteranów 900.000 zł., na pensje orderowe 1.800.000 zł. i na zaopatrzenie byłych skazańców politycznych 2.900.000 zł.

Po referencji zabrał głos wiceminister skarbu Lechnicki.

P wiceminister Lechnicki nie przeczył, że sytuacja emerytów, czy inwalidów nie jest pomysłna, zaznacza jednak, że rozpiętość między kosztami utrzymania w większych miastach i we wsiach lub mniejszych osadach

dać możność łatwiejszego przeżycia okresu kryzysu tym osobom, które posiadają skromne, lecz stałe dochody przesiedla się do mniejszych miejscowości. Rząd poszedł drogą ochrony praw, nabytych w służbie odrodzonej państwowości polskiej kosztem praw przyznanych z tytułu służby w b. państwach zaborczych oraz z tytułu zaliczonej do emerytury pracy zawodowej.

Następnie wicemin. Lechnicki zaznaczył, że żadne przepisy międzynarodowe nie nakładają na Polskę zobowiązań względem emerytów byłych państw zaborczych. — Polska kierując się jedynie wskazaniami polskiej racji stanu oraz względami humanitarnymi mogła przystać do zobowiązań, zaliczając do tej drugiej kategorii tych, którzy pracowali w b. państwach zaborczych.

Po przemówieniu wiceministra Lechnickiego, rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja.

Poszczególni posłowie, a m. in. i pos. Żeligowski występowali przeciw dzieleniu emerytów na lepszych i gorszych, zaliczając do tej drugiej kategorii tych, którzy pracowali w b. państwach zaborczych.

Ponieważ żadnych wniosków nie zgłoszono, budżet emerytur i rent przystało w brzmieniu rządowym, przyczem referent zapowiedział pewne wnioski do trzeciego czytania. Również przyjęta została rezolucja pos. Żeligowskiego.

Miljonowa afera przemysłnicza w Warszawie

Władze z... idowały olbrzymią aferę przemysłu futer, zakrojoną na międzynarodową skalę, w aferę zamieszanych jest kilkadziesiąt najpoważniejszych firm kuśnierskich w Polsce. Organizatorami przemysłu byli właściciele firmy ekspedycyjnej w Warszawie „Bracia Natan i Moric Geldner”.

Geldnerowie utrzymywali kontakt ze światową firmą kuśnierską „Barban i Lentsch w Lipsku”. Firma ta, nie mogąc wskutek wojny celnej z Niemcami dostać się na rynek polski weszła w porozumienie z firmą „Teitelbaum i Hersel” w Brukseli, która zaopatrywała futra niemieckiego pochodzenia w marki belgijskie lub francuskie, wyjeżdżając dla nich świadectwa pochodzenia i ekspedjowała cenne transporty do Polski. Firma Bracia Geldner przyjmowała w ten sposób futra i rozsyłała je po całym kraju do znanych firm

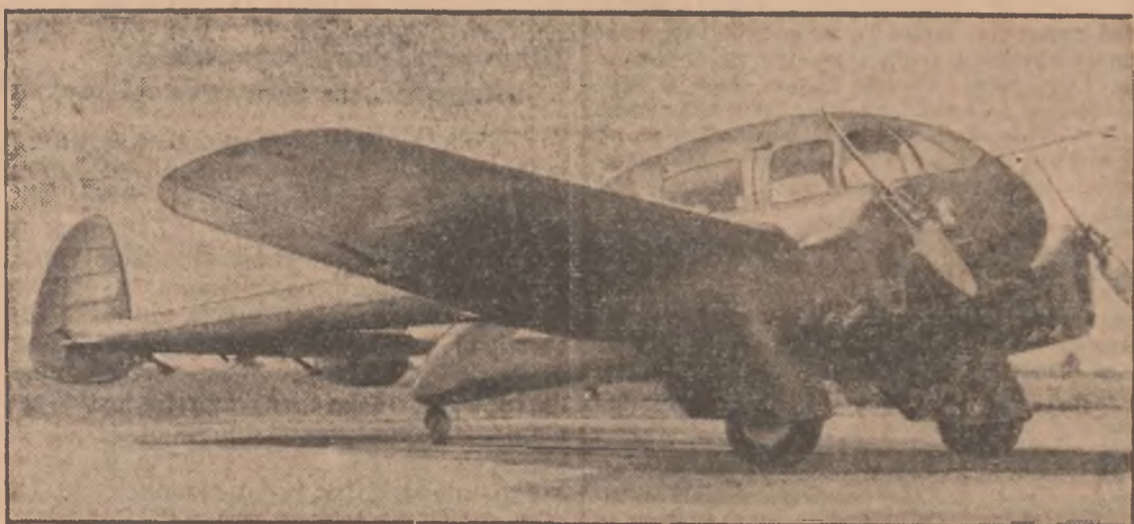
kuśnierskich w Krakowie, Katowicach, Lwowie, Łodzi i w innych miastach.

Po zawarciu traktatu z Niemcami przemysłnicy zmienili taktykę, zaczęli szmuglować przez Niemcy skórki pochodzenia zaoceanicznego, a m. in. z Indji brytyjskich, zacierając na futrach ślady istotnego pochodzenia i zapatrując je w znaki niemieckie.

Dochođenje wykazało, że w jednym tylko 1932 roku sprowadzono do Polski nielegalnie futer za 1.212.000 zł. W aferę, oprócz dostawców i pośredników zamieszanych jest 59 kupców kuśnierzy w całej Polsce. Znalezione u nich w czasie rewizji futra uległy konfiskacie.

Kupcom grozi grzywna w sumie 1.500.000 zł, najzupełniej zabezpieczająca straty skarbu państwa, wynikiem wskutek przemysłu.

W 12 GODZIN PRZEZ ATLANTYK



Najnowszy olbrzym powietrzny zbudowany w Stanach Zjednoczonych zamierza przebyć dystans Ameryka — Europa w dwunastu godzinach.

Pokój jest już bliski?

Charakterystyczne aluzje w przemówieniu Ojca św. — Gorączkowe zbrojenia Anglii

Citta del Vaticano, 14. I. W obecności Ojca św. odbyła się inauguracja roku akademickiego w Papieskiej Akademii Nauk.

Po przemówieniu wstępem prezesa Akademii, o. Gemelli, zabrał głos Papież dla wyrażenia radości z okazji znalezienia się w otoczeniu „tej Papieskiej Akademii Nauk. Powołany przez niego m. in. zrzuceniem Opatrzności Bożej do sprawowania najwyższego urzędu nauczania wiary, Papież rad jest, że posiada przy sobie instytucję współdziałającą z Nim naukowo, instytucję, którą słusznie uważać można za sprawującą urząd orędowniczy nauk.

Kończąc swe przemówienie, Papież powiedział:

„Po chwilach tak pogodnych, spędzonych w tem pogodnej, otoczeniu, myśl Nasza zwraca się ku ciężkim czarnym i groźnym chmurom, podnoszącym się ze wszystkich stron horyzontu narodowego, jak i międzynarodowego

wego w najbardziej szerokim tego słowa znaczeniu.

Pozwólcie sobie powiedzieć, że choć wszystkie te niebezpieczeństwa ze wszystkich stron gzeszczają się dokoła Nas, zachowujemy jednak w duchu taki doskonały spokój, że nie docierają doń te niepokoje ani te wzburzenia. Żywnym nadzieje nieco optymistyczna, lecz nie ślona i nie nieuzasadniona, gdyż z którejś strony tego groźnego nieba może wstrzelić światło teczwy pokoju, tego pokoju, który tak dobrze określa Słowo Boże tej obfitości pokoju w sprawiedliwości i prawdzie, dla którego wszyscyśmy winni żyć i pracować.” (KAP)

Anglia nie wystąpi z inicjatywą rozszerzenia sankcyj

Paryż, 14. I. „Le Petit Parisien” odzwierciedla część opinii Ról, zbliżonych do Quai d'Orsay pisze, że wiadomości nadcho-

POSIEDZENIE PARLAMENTARNEJ GRUPY OŚWIATOWEJ

Warszawa, 14. bm. Dzisiaj odbyło się posiedzenie parlamentarnej grupy oświatowej, celem rozważenia możliwości pomocy państwowej dla szkolnictwa. Przewodniczył obradom był min. senator Miklaszewski.

W posiedzeniu wziął udział minister W. R. i O. P. n. Świątosławski, wraz z naczelnikiem wydziału budżetowego tego ministerium p. Nowakiem. Katastrofalna sytuacja w szkolnictwie powszechnym przedstawił pos. Hofman, w krótkim referacie zwracając uwagę na milion dzieci pozostających bez szko-

ły i wzrost analfabetyzmu, który zagraża nie tylko ogólnej strukturze narodu, ale również sile zbrojnej państwa. Potrzeby budżetu ministerium W. R. i O. P. przedstawił pos. Pochmarski, podkreślając konieczność odpowiedniego zwiększenia budżetu oświaty w ramach ogólnego budżetu Państwa.

W dyskusji zabierało głos wielu mówców, po czym ustalono konieczność zwrócenia się do Rządu, oraz porozumienia się z referentem generalnym budżetu oraz referentami poszczególnych części preliminarza.

INAUGURACJA SEZONU POLITYCZNEGO W PARYŻU I LONDYNIE

Lewica przygotowuje nowy atak na premiera Laval

Paryż, 14. I. W przededniu zebrania parlamentu największe zainteresowanie kół politycznych budzi pytanie, czy dojdzie jeszcze w tym tygodniu w izbie deputowanych do nowej dyskusji nad polityką ogólną rządu, która mogłaby stanowić płaszczyznę nowego ataku lewicy na gabinet Laval.

Decyzję w tej sprawie powziął ma grupa parlamentarna partii radykalnej na posiedzeniu we środę. Debata polityczna o sley do niej doszło może mieć miejsce dopiero na czwartkowym lub piątkowym posiedzeniu izby.

Inauguracyjne posiedzenie izby poświęcone będzie wyłącznie wyborowi prezydenta.

Laval u prez. Lebrun

Paryż, 14. I. Premier Laval udał się do pałacu elizejskiego, gdzie został przyjęty przez pre-

zydenta Republiki Lebrun.

Sejsja „komitetu obrony”

Londyn, 13. I. Przerwa świąteczna w działalności gabinetu brytyjskiego uległa dziś zakończeniu.

Coprawda, formalne posiedzenie pełnego gabinetu odbędzie się dopiero we środę, ale dziś popołudniu pod przewodnictwem premiera Baldwin'a odbyło się posiedzenie t. zw. komitetu obrony, w którym brali udział wicepremier MacDonald, minister spraw zagranicznych Eden, minister admiralicji, minister lotnictwa, minister wojny, kanclerz skarbu i minister handlu.

Narada dotyczyła ogólnej sytuacji obronnej w związku z posiedzeniem rady Ligi i ewentualnością rozszerzenia stosowanych obecnie sankcyj. W sobotę min. Eden odjedzie do Genewy.

NIEPOKÓJ O LOSY UPROWADZONEGO MISJONARZA

Słynny przywódca band chińskich łączy się z komunistami

Szanghai, 14. I. — Zachodzi tu poważna obawa o losy angielskiego misjonarza Ross-harda porwanego już przeszło przed rokiem przez słynnego przywódcę chińskich band Ho-linga.

Ho-ling na czele 30.000 ludzi opuścił nagłe Hunan, gdzie przebywał od pół roku i posunął się o 150 kilometrów na zachód od Konei-vang, gdzie zgromadził się wojska prowincjonalne, celem powstrzymania jego marszu.

W starciu, które nastąpiło w okolicach Czen-guanu straty Ho-linga wyniosły przeszło dwa tysiące zabitych.

Zamierzał on prawdopodobnie udać się na południowy zachód od Sehouene, gdzie połączyłby się z głównymi siłami armii komunistycznej.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE ZNANEGO BANDYTY POZNAŃSKIEGO zamieszanego w zbrodni Markowicza

Ohydna zbrodnia dokonana na małżonkach śp. Gapiach w Krotoszynie i śp. Dorze Malinowskiej jest nadal przedmiotem energicznych dochodzeń ostrowskich władz prokuratorskich. Jak się dowiadujemy przesłuchano w ostatnich dniach kochankę zastrzelonego szefa bandy-żyda Markowicza, Chanie Weintraubównę oraz współsprawcę mordu Marijana Białkowskiego.

Przesłuchania aresztowanych dostarczyły władzom prokuratorskim nowych i rewelacyjnych szczegółów co do szajki bandyckiej Markowicza. W związku z tem aresztowano w Poznaniu pod zarzutem współudziału w

zbrodniach krotoszyńskich i pleszewskich znanego i niebezpiecznego bandytę poznańskiego, kilkanaście razy karanego Antoniego Żubera (Zwierzyńca 18-19).

Aresztowanego Żubera przewieziono natychmiast do więzienia w Ostrowie. Zeznania tego trzymane są narazie w wielkiej tajemnicy.

Dowiadujemy się również że banda Markowicza ma na sumieniu jeszcze dalsze zbrodnie, a mianowicie trzecie morderstwo. Ze względu jednak na dobro śledztwa nie podajemy bliższych danych.

RADJO

Czwartek 16 stycznia 1936.

Poznań, 6.30 Pieśń — Kiedy ratne wstają zorze; 6.53 Pobudka do gimnastyki; 6.54—6.50 Gimnastyka; 7.20—7.50 Dziennik poranny; 8.00—8.10 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejał; 12.05 Dziennik południowy; 12.15—15.00 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wsk: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Gorczyńskiego. Chór Szkół Powszechnych pod dyr. Tadeusza Mayznera i Sabina Szymanówna (śpiew.) Przewortepianie prof. Ludwik Urstein; 13.25—15.30 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15—15.20 Wiadom. o eksporcie polskim; 15.30—16.00 Sentyment i humor w piosenkach przed stu laty; reportaż muzyczny (z Krakowa); Wsk: Dr Włodzimierz Poźniak (prelekcja) Julia Il-

nicka (sopran) Adam Mazanek (zas). Kazimierz Meyerhold (akompanjament); 16.00—16.15 Gadanka Starego Doktora. (W cztery osoby) — audycja dla dzieci; 16.45—17.00 Cała Polska śpiewa. Zapomniane kolendy w wyk. Okręgowego Chóru Nauczycielskiego pod dyr. Bronisław Gawronskiej; 17.00—17.15 Co to jest samokształcenie? odczyt; 17.15—17.50 Muzyka salonowa; 17.50—18.00 Książka i wiedza: O książce Józefa Wąsowskiego „Pisarz i czytelnik”; 18.00—18.50 Recital fortepianowy Imre Stefanial'ego; 19.40 Wiadom. sport. ogólne; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00—20.45 Tu sprzedaje się maski — lekka audycja Marij Kubickiej i Zbigniewa Lipczyńskiego; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00—21.40 Teatr Wzobraźni u obcych: Premiera słuchowiska oryginalnego Ernesta Juhanessa p. t. „Hallo! tu Brygada”; 21.40—22.00 Nasze pieśni w wykonaniu Eugenjusza Mawa. Przewortepianie prof. Ludwik Urstein; 22.00—23.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Ignacego Neumarka; 23.00—23.05 Wiadom. meteorol. dla żegluzi powietrznej.

Poznań 6.50—7.20 Utwory wesole na orkiestrę — płyt; 7.30—7.50 Muzyka z płyt; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55—8.00 Pare informacji; 13.00—13.25 Na organach Wurlitzera (płty); 13.50—14.50 Popularna muzyka — płyt 15.20—15.50 Przegład zielonowy; 16.30 Nowoczesne metody odżywiania — pogadanka; 18.40 Jak spędzić święto; 18.45—18.55 Muzyka z płyt; 19.05 Życie kult. art. i społeczne Poznania; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35—19.40 Wiadom. sport. Poznania; 23.05—23.30 Melodie, które świat zdobył — płyt. W innych godzinach transmisje z Warszawy.

STACJE ZAGRANICZNE

Moskwa (WCSPS) 17.00 Cichy Don — opera Bzorkińskiego; Koenigs-wust 17.50 Pieśni Schuberta i Wolfa; Budapeszt 19.30 Kawaler Srebrnej Róży — opera R. Straussa (tr. z Opery); Kolonia 20.10 Edmont — frag Goethego z nutz Beethovena; Medjolan 20.35 Moc przeznaczenia — opera Verdi'ego (transm. z Opery Królewskiej); Sztutgart 22.50 Koncert smf. poświęcony twórczości Sindinga; Sztutgart 24.00 Koncert nocny

CHOROBA RUDYARDA KIPLINGA

Londyn, 14. I. Znakomity pisarz angielski Rudyard Kipling, liczący 70 lat, zaniemógł nagle dzisiaj w noc. Chorego przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie dokonano brzusznej operacji.

Przyczyną choroby Kiplinga jest niedomaganie natury gastrycznej.

Londyn, 14. I. Stan zdrowia Rudyarda Kiplinga po przebytej operacji jest dość zadowalający.

Polska w przelocie

Wieści ze świata

Nowe samoloty na szlaku Warszawa — Poznań — Berlin

Od dn. 2 bm. szlak lotniczy Warszawa-Poznań-Berlin obsługiwany jest szybkimi samolotami typu „Douglas” D.C.2, które przebywają drogę z Warszawy do Poznania w ciągu 1 godz. 5 min.

Nowe samoloty mieszczą po 14 pasażerów i wyposażone są we wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia: bardzo wygodne fotele, znakomitą wentylację, centralne ogrzewanie itd. Dzięki znakomitej izolacji kabin i pasażerowie mogą zupełnie swobodnie rozmawiać normalnym głosem.

Ceny biletów na podróże temi samolotami nie zostały podniesione. Raz w tygodniu P.L.L. „Lot” urządza trzydniowe wycieczki z Warszawy i z Poznania do Berlina, przy czym uczestnicy korzystają z paszportów bez płatnych.

Pomarańcza w cenie jabłek krajowych

Z Sosnowca donoszą: Rynek Zagłębia Dąbrowskiego nasycony został pomarańczami do tego stopnia, że z braku nabywców, cena pomarańczę spadła do poziomu dotąd nienotowanego i równa się cenie dobrych jabłek krajowych. O ilości pomarańczę świadczy fakt, że w Zagłębiu pojawiła się masa handlarzy domokrajców, którzy chodzą po mieszkaniach, ofiarując pomarańczę. Domokrajczy sprzedają pomarańczę po 1 zł za kilogram.

Są to hiszpańskie pomarańczę trochę jeszcze kwaśne, lecz możliwe w smaku a przede wszystkim jako owoc b. zdrowy. Po tej cenie pomarańczę są już więcej dostępne dla mieszkańców.

Zaginiona biblioteka

Z Katowic donoszą: W r. ub. z biblioteki ks. Pszczyńskiego w tajemniczy sposób zniknął szereg cennych dokumentów. Archiwariuszem zbiorów był profesor gimnazjum niemieckiego w Pszczyńcu 50-letni Ludwik Frysch.

Część książek i mniej ważnych akt znaleziono w jego mieszkaniu. Stawiony przed sądem nauczyciel — złodziej tłumaczył się iż zmuszony był pracować na zamku po nocach a mając za wiele roboty zabierał dokumenty do domu czesząc zaś akt otrzymał w podarunku od dawnego archiwariusza biblioteki p. Koszyka oraz od innych osób.

Celem przesłuchania szeregu wezwanych nowych świadków sąd odczytał rozprawę. Sprawa budzi szczególne zainteresowanie ze względu na zniknięcie polskiej księgi gminnej z pierwszej połowy XV w. — cennego dokumentu świadczącego o polskości Śląska.

Przed rozprawą morderczyni nie-mowlęcia

W początkach marca odbędzie się rozprawa oskarżonej o zabójstwo Janiny Szymczakówny, oskarżonej jak wiadomo o porwanie i utopienie w gliniankach dziecka Borensztajnów. Morderczyni przebywa w więzieniu kobiecym w Serbii. Ostatnio odwieźli ją dwaj jej obrońcy adwokaci.

Okrutna morderczyni, która po utopieniu dziecka sprzedała wózek na pl. Kercelęgo za 8 zł chcąc wytłumaczyć swój czyn, poczęła ostatno udawać desperacką matkę. Okazuje się, iż Szymczakówna sama miała dziecko nieślubne które oddała na wychowanie u obcych ludzi na wsi, zmarło. Na rozprawę powołano 53 świadków, którzy ustalili mają różne szczegóły ujawnione w toku śledztwa.

W trosce o nauczycieli gruźlików

Kuratorja szkolne w trosce o zdrowie nauczycieli szkół powszechnych wydały znamiennie zarządzenia dotyczące przenoszenia zagrożonych gruźlicą nauczycieli do miejscowości o zdrowszym klimacie. W miarę możliwości chorzy przenoszeni będą do miejscowości podgórskich bądź też lesistych o suchym klimacie.

Zabił ojca broniąc matkę

Uczeń VI klasy gimnazjum 17-letni Bronisław Temerowicz odpowiedział wraz z matką swoją Marią za zabójstwo ojca s. p. Stanisława Temerowicza wiertacza kopalni „Parvz” w Borvelawiu. Razem pewnego wiertacz rzucił się na żonę zaczął ją dusić za gardło, a następnie porwał siekiere i zamierzył się na żonę. Widząc to syn wyrwał ojcu siekiere i zadał mu 10 ran w głowę kładąc go trupem na miejscu. Podczas rozprawy uczeń wziął całą winę na siebie. W wyniku rozprawy Temerowicz skazany został na rok bezwzględnej więzienia z tem. że połowę karę darowano mu na podstawie amnestii i zaliczono areszt śledczy Marię Temerowicz uniewinniono.

Ulgi w komunikacji lotniczej dla młodzieży szkolnej

Warszawa, 14. I. Nowe legitymacje dla młodzieży szkolnej, które obowiązują w wszystkie zakłady szkolne z dniem jutrzejszym, 15 stycznia r. b. rozszerzone będą poza koleje także i na inne środki komunikacyjne.

Na podstawie tych legitymacji udzielane będą młodzieży szkolnej zniżki na przejazd samolotami w tej samej wysokości, jak urzędnikom państwowym i nauczycielom.

Dwa kutry na mieliznie

Gdańsk, 14. I. W nocy z soboty na niedzielę kutry rybackie „Schwienhorst” najeżdżały w pobliżu ujścia Wisły do morza na mieliznie Wysłany na pomoc kutry motorowy gdańskiej stacji pilotów „Dr. Fermann” również osiadł na mieliznie.

Kutry rybackie zdołały w końcu o własnych siłach wydobyć się z mielizny, podczas gdy „Dr. Fermann” w dalszym ciągu pozostaje na mieliznie pomimo pomocy ze strony holowników Akeja ratunkowa holowników wznowiona ma być jutro rano.

Rekordowy rok P. K. O.

Warszawa, 14. I. Pod przewodnictwem prezesa Grubera odbyło się posiedzenie rady zarządczej P. K. O., która po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej zatwierdziła bilans P. K. O. za rok 1935, zamykający się czystym zyskiem w kwocie złotych 5.862.436,10.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu r. 1935 o zł 58.146.605,99, osiągając na dzień 31 grudnia ub. r. ogólny stan zł 679.330.218,98. Księżeczek oszczędnościowych przybyło w ciągu roku sprawozdawczego 417.501 szt. Obrót czekowy wyniósł nienotowaną dotychczas 27,5 miliardów złotych.

Roosevelt może dokonać dalszej dewaluacji dolara

W dniu 10 bm. prezydent Roosevelt ogłosił proklamację, przedłużającą na okres jednego roku tę część ustawy o rezerwie złota, na której podstawie utworzony został fundusz stabilizacyjny, mający na celu przeważnie interwencję w dziedzinie walutowej. Gielly nowojorskie interpretują proklamację w tym kierunku, że przedłuża ona uprawnienia prezydenta również w sprawie dewaluacji.

Z historii zapalki



Czasopisma węgierskie przypomniały ostatnio odkrycie zapalki, wspominając, że wynalazek ten został dokonany przed 100 laty na Węgrzech, a mianowicie przez Bartholomäusa Irvniwego, który nieraz i w polskich podręcznikach (np. Gustawicz Wyrobek: „Księga wznalazków” Lassara-Cohna: „Chemia w życiu codziennym”, Bronisław Gustawicz: „Chemia szkolna”) cytowany jest jako odkrywca zapalki. Wiadomość ta powtarza się od lat 55 od chwili, gdy w jednym z czasopism niemieckich („Berliner Berichte” 1880) ukazał się nekrolog Irvniwego który jako słuchacz farmacji w Peszcie miał w latach 30-tych dokonać odkrycia zapalek. W rzeczywistości okazało się, że wiadomość ta była podwójnie fałszywa. Rzekomy bowiem nieboszczyk, przyczynił się do odkrycia zapalek węgierskiej węgierskiej „Függelung”, ustalając, że w r. 1836 jako słuchacz medycyny w Wiedniu wynalazł zapalki fosforowe, nie zaś się jednak wykorzystaniem tego wynalazku. Ponieważ jednak pierwsze zapalki pojawiły się już wcześniej, a w r. 1835 istniał już zakaz używania zapalek fosforowych, w żadnym wypadku Irvniwego nie może wstąpić do historii w pierwszym szeregu tego odkrycia. Świadczyć to może jedynie o tem, że zapalki fosforowe nie były jeszcze powszechnie w użyciu. (as)

Zapasy ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych

Zarówno geologów jak i ekonomistów amerykańskich interesuje od dłuższego czasu kwestja możliwości wyczerpania się zapasów ropy naftowej. Inż. chem. B. T. Brooks i geolog L. C. Snyder wypowiedzieli na jednym z ostatnich posiedzeń Amerykańskiego Tow. Chemicznego nader pesymistyczny pogląd, że powyższe zmniejszenie się zapasów ropy naftowej nastąpi już przed upływem 10 lat.

Obliczenia amer. Instytutu Geologicznego podają że zapasy w Stanach Zjednoczonych wnoszą ponad 13 bilionów barrelek, co przy rocznym zużyciu około biliona barrelek wskazywałoby, że zapasy amerykańskiej ropy naftowej wystarczą tylko na 13 lat, o ile w międzyczasie nie zostaną odkryte nowe tereny naftowe. (as)

Woda zabijająca bakterje

Balania wielu autorów wykazały, że woda staje się zbrojca dla bakterji przez zetknięcie ze srebrem metalicznym. Bardzo szybko i skutecznie działanie uzyskał niedawno Metalnikoff przez użycie srebrnej anody i bardzo słabego prądu elektrycznego (kilka miliamperów). Zdolność zabijania bakterji zostaje zatrzymana także po zagotowaniu takiej wody lub zmieszaniu z wodą zwrzającą, nie poddana takiemu działaniu. Zostaje ona zachowana przez okres ponad 3 miesięcy, zabicie wielu bakterji następuje już w ciągu godzin. Woda taka nie różni się w smaku zupełnie od wody zwrzającej, nie oddziałuje też w żaden sposób szkodliwy na wyższe organizmy. (as)

Nieprzejdane stanowisko Japonji na konferencji morskiej

Tokio, 13. I — Trwała tu narada rządu japońskiego w sprawie stanowiska Japonji na konferencji morskiej, która jak wiadomo odbędzie się dziś w Londynie. Zadałem naradzie przesłać delegacji japońskiej szczegółowych instrukcji. Nieprzejdane stanowisko zaimuje marynarka i armia japońska, przedstawiciel której minister marynarki kategorycznie domaga się równości zbrojeń morskich dla Japonji. Równoznaczne to jest z zerwaniem całej konferencji morskiej. Rząd jednak stara się wnieść na porządek dni wojowniczy minister, by tylko nie obciążać Japonji odpowiedzialnością za zerwanie konferencji. Po audyencji u cesarza zostały rzekomo wysłane instrukcje do Londynu w tonie pojednawczym. Obrady londyńskiej konferencji morskiej idą odprawnie i są bardzo przewlekłe.

Ujęcie zamachowca na prezydenta Turcji

JEROZOLIMA 14. I. Przywódca bandy kurdyjskiej który zamierzał dokonać zamachu na prezydenta Turcji został aresztowany w Aleppo — Po stwierdzeniu że motywy zamierzonego zamachu nie miały charakteru politycznego władze francuskie wydały go władzom tureckim.

„Choroba papuzia” w Rzeszy

Berlin, 14. I. W Hannoverze pojawiła się choroba papuzia, która przed kilku laty wywołała tak wielką panikę wśród hodowców papug w Niemczech i całej Europie. W jednym z zakładów zoologicznych stwierdzono, że wszystkie papugi są zarazone.

Władze wydały ostrzeżenie dla ludności, w którym ostrzeżenie podane są objawy tej niebezpiecznej choroby. W wielu miastach niemieckich mieszkańcy panicznie sprzedają swoje ptaki w obawie przed zakażeniem.

Tragiczny wypadek „spowodu” zamięnienia księżycy

Białogrod, 14. I. Niedaleko jugosłowiańskiego miasta Kruzewac podczas niedawnego zamięnienia księżycy, dziesięciu pijanych chłopów wpadło na pomysł, aby obserwować zamięnienie księżycy z rzeki.

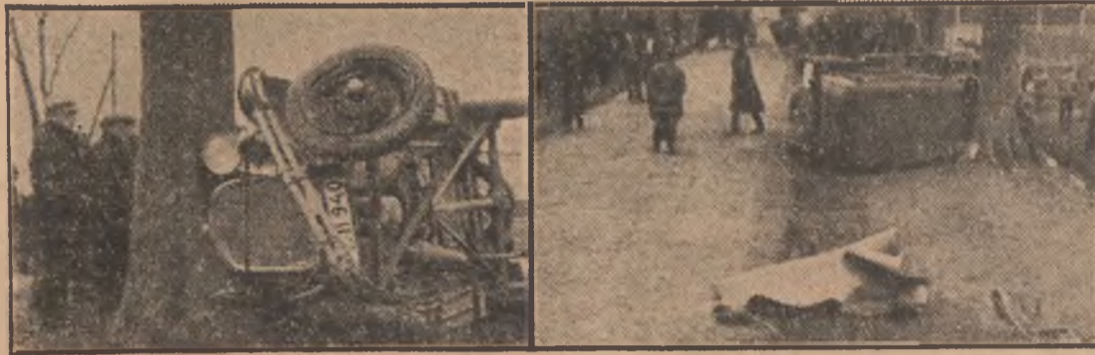
Pijani odwiązali stojącą na brzegu łódź rybacką, i od niej i wyjechali na środek rzeki. Łódź się przewróciła i wszyscy wpadli do wody.

Jednemu tylko udało się dopłynąć do brzegu, ośmiu utonęło.

Zycie Wielkopolski

Poznań.

ZDJĘCIA Z TRAGICZNEJ KATASTROFY



Fotograf nasz utrzymał na kliszy miejsce tragicznej katastrofy która zdarzyła się 13 bm w Zegrzu pod Poznaniem. Po lewej ogólny widok miejsca wypadku (na pierwszym planie zwłoki s. p. Kuliawy przykryte papierem). Zdjęcie po prawej stronie przedstawia rozbity taksówkę nr. 214. fot. Pawlak

MAGISTRAT BUDUJE BLOK DOMÓW DLA ROBOTNIKÓW

Za torem kolejowym przy ul. Zawady przed kilku laty stanęła piękna fabryka „Pebeco”. Wynosiły jej mury razity poprostu wśród nędznych, rozwalających się drewnianych domków. Dzielnica nawskroś robotnicza prosiła się o jakieś wzorowe domy robotnicze. Problem ten rozwiązał magistrat przystępując do budowy bloku domów robotniczych, wierząc, że małe mieszkanie w tej dzielnicy przemysłowej znajduje chętnych i wdzięcznych nabywców. Bo Główna i Zawady jest przeważnie zamieszkała przez element robotniczy. Według danych statystycznych opracowanych przez wydział rozbudowy miasta w 1931 r. dwie te dzielnice posiadały 1653 mieszkańców. Z tego przypadło na mieszkania: 1 izbowe — 23,75%, 2 izbowe — 45,15%, 3 izbowe — 18,55%, minimalny procent przypadł na mieszkania 4 i 5 izbowe. Nie więc dziwnego, że rozbudowa w latach następnych szła przede wszystkim w kierunku budowy małych mieszkań, jako odpowiadająca naturalnemu i istotnemu zapotrzebowaniu.

Kierując się tym powiększonymi danymi Zarząd Miejski postanowił pobudować 3 bloki mieszkalne przy ul. Zawady o małych 2 izbowych mieszaniach przeznaczonych dla ludności robotniczej. Pod budowę wybrano teren otoczony ulicami Zawady, Chlebowa i Koronarską. Rozplanowanie budynków przewiduje budowę 2 bloków od ul. Zawady każdy o 72 mieszkaniach i jednego od ul. Chlebowej o 136 mieszkaniach. Narazie w bieżącym roku admin. realizuje się budowę 1 bloku przy zbiegu ulic Zawady i Koronarskiej o łącznej ilości 72 mieszkań. Jest to gmach trzypiętrowy podpiwniczony, z obszernym poddaszem, posiadający na każdej kondygnacji 18 mieszkań, składających się z kuchni, pokoju, sionki i ustępu. Budynek ten obsługuje tylko dwie klatki schodowe z których dostęp do mieszkań przewidziany jest z odkrytych balkonów, biegnących wzdłuż każdej kondygnacji budynku. Jest to bardzo poważna oszczędność w ogólnych kosztach budowy, stosowana b. często na Zachodzie i ostatnio i w innych miastach Polski, jak Warszawa i Gdyni.

W ostatnich dniach przedstawiciele prasy poznańskiej na zaproszenie p. inż. Pohlmana, inspektora budownictwa i kierownictwa wydz. budownictwa nadziemnego mieli możliwość zapoznania się bliżej z statem budowy bloku mieszkalnego przy Zawadach

Znajdując się on już na ukończeniu, oddanie mieszkań do użytku nowych lokatorów przewidziane jest na marzec. Obecnie prace prowadzone są wewnątrz budynku jak: stawianie pieców kuchni, zakładanie podłóg, wstawianie drzwi i okien.

Prowadzić przez kierownika technicznego budowy p. Frudenreicha zwiędzamy gmach, gubimy się w labiryncie przejść, skaczymy po drabinach, zastępujących w wielu miejscach niegotowe jeszcze schody i obserwujemy Podziwiamy planowe rozmieszczenie izb, przemyślenie każdego szczegółu.

— Rozmiary każdego mieszkania — tłumaczy nam p. inż. Pohlman — nie przekraczają 36 m² powierzchni użytkowej, co jednak jest zupełnie wystarczające dla pomieszczenia rodziny, składającej się z 4 do 5 osób.

— A jak się przedstawiają koszty budowy?

— Przy projektowaniu budynku specjalną uwagę zwrócono na poszczególne elementy konstrukcyjne normalizowanie poszczególnych elementów konstrukcyjnych mieszkania bowiem, jako przeznaczone dla ludności robotniczej, powinny być nietylko wygodne lecz przede wszystkim tanie. Tą drogą więc, jak również i przez uzyskanie taniego kredytu na budowę z funduszu Towarzystwa Osiedli Robotniczych w Warszawie osiągnięto te wyniki, że mieszkanie kalkulowane się będzie w cenie około 14—15 zł miesięcznie, co na stosunki w Poznaniu i z uwagi na wyposażenie mieszkania w światło elektryczne, wodę, gaz i spiżarnię jest ceną niską.

W końcu kilka cyfr odnośnie budującego się domu — Zabudowana pojemność 13.350 m³ — koszt około 270.000 zł bez terenu.

Dowiedziemy się pozatem, że w następnych latach przewidziana jest budowa dalszych bloków, a mianowicie w 1936-37 takiego samego bloku o 72 mieszkaniach i w 1937-38 r. bloku wzdłuż ul. Chlebowej większego o łącznej ilości 136 mieszkań. Nie mogą w każdym mieszkaniu budować łazienki magistrat pobuduje na terenie bloku specjalne kapele z prysznicami, wannami i t. d. pozatem stanie dla wygody rodziców ochronka. Będzie również w gmachu miejsce na kilka składów spożywczych.

I jeszcze jeden szczegół: budowę gmachu prowadzi dwie firmy: Danecki oraz Mroczkowski i S-ka.

PLAGA ŚWIĘTOKRADZTWA ROZSZERZA SIĘ ZASTRASZAJĄCO

Koronowo. Znowu mamy do zanotowania fakt świętokradztwa, który został dokonany w miejscowym kościele poklasztornym. Łupem kradzieży padły hafty, kilka obrazów, oraz nakrycia z konfesjonaliów, ogólne wartości kilkuszet złotych.

Kradzież zauważył ksiądz Toboński i powiadomił o wypadku miejscowego prokurora

za, oraz władze policyjne. Zarządzone natychmiast dochodzenie i już uwiezione zostały pomysłowym rezultatem, a mianowicie schwytano sprawcę kradzieży, którym okazała się 19-letnia Ania Suchomska z Zielonki pow. tuchońskiego. Aresztowano ją i osadzono w areszcie.

ŻYDZI W OBCEGACH BOJKOTU

W Koźminie odbywał się dn. 9 bm. wielki targ z towarami kramnymi. Żaden jednak z targowców nie chciał mieć nic do czynienia z żydami co ostatni. Koźmin zaroił się od piaszanych handlarzy.

Widząc taki stan rzeczy społeczeństwo wydało ulotkę nawołującą do kupowania tylko u Polaków — Chrześcijan. Odezwa odniosła oczekany skutek bo z okupacji żydowskiej pozostało tylko dwóch, którzy nota bene sprzedali — jedną czapkę.

SKRYTOBÓJCZY ZAMACH W ŚMOLICACH

Gostyń. Jeszcze nie przebrzmiała wieść o strasznym bratobójstwie w Pasierbach, a już znowu mieszkańcy sąsiedniej wsi Smolice zostali do głębi wstrząśnięci faktem skrytobójczego zamachu, którego dokonano na rodzinie rolnika Ignacego Szymczaka nieznanym dotychczas sprawcą.

Gdy onegdaj późnym wieczorem członkowie rodziny Szymczaka znajdowali się w kuchni przy stole,

przez okno oddane zostały do nich dwa strzały rewolwerowe. Na szczęście kule chybiły. Powiadomiony o wypadku posterunek Policji Państwowej w Pępowie w toku natychmiastowych dochodzeń ustalił, że podejrzanym o dokonanie zamachu jest niejaki Jan Cichowias, dawniejszy naręczony córki Szymczaka. Dalsze dochodzenia w toku. (wo)

Z boisk i stadjonów

POLSKA ZWYCIĘŻA JAPONJĘ W HOKEJU 5:1

Drugi występ japońskich hokeistów w Katowicach wywołał jeszcze większe zainteresowanie, niż mecz z Śląskiem. Na zawody przybyło około 10 tysięcy widzów, przeważnie na długo przed meczem wszystkie kasy były zamknięte ze względu na brak miejsc.

Przeciwnikiem drużyny japońskiej była tym razem reprezentacyjna drużyna Polski i tym razem zwyciężyli Polacy, jednak w wyższym stosunku 5:1 (2:0, 1:0, 2:1). Polska odniosła zwycięstwo, mimo że drużyna nie zaprezentowała się dobrze. Naogół Polska nie zasłużyła na tak wysokie zwycięstwo, chociaż bezspornie górowała nad przeciwnikiem. Japończycy grali lepiej, niż pierwszego dnia, ale za mętko.

W pierwszej tercji Polacy zdobyli dwie bramki przez Marchewczyka i Wołkowskiego. W drugiej Wołkowski podwyższył wynik do 3:0. W tej fazie gry Polacy grali bardzo słabo i przez cały czas zaznaczała się zdecydowana przewaga Japończyków, jednak niewyżyskana. W ostatniej tercji sedzia dr Skuflcz pod czas zamieszania podbramkowego odgwizdał bramkę dla Japończyków, której w rzeczywistości nie było. Mimo zwróconej uwagi sedzia nie chciał zmienić swej decyzji. Trochę niemilo wypadł zbyt gwałtowny protest Ludwiczaka w tej sprawie. Wynik dnia ustalił Wołkowski, zdobywając dalsze dwie bramki.

ZA TYDZIEŃ - NARCIARSKIE MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Tegoroczne XVII z rzędu Mistrzostwa Polski w narciarstwie zostaną rozegrane w Zakopanem w czasie od 22 do 26 bm. Organizację zawodów powierzył Zarząd Główny PZN IV Podhalańskiemu Okręgowi PZN.

Program zawodów przedstawia się następująco:

22. I. bieg 50 km
bieg 25 km patroli wojskowych 21 D. P. G.
bieg 25 km patrolowy P. W. ze strzelaniem.

23. I. bieg zjazdowy pań i panów.
24. I. siałom pań i panów.
25. I. bieg 18 km otwarty i do biegu złożonego.
26. I. konkurs skoków do biegu złożonego i konkurs skoków otwarty.

Wszelkich informacji dotyczących szczegółów zawodów udziela do dnia 19 stycznia Biuro IV Podhalańskiego Okręgu PZN w Zakopanem ul. Kościuszki, zaś od dnia 20 stycznia urządzać będzie kierownictwo zawodów w Hotelu Morskie Oko, tel. 372.

CRACOVIA NIE BĘDZIE SIĘ ZWRAGAĆ O POMOC DO NIKOGO

W niedzielę odbył się w Krakowie Walne Zebranie K. S. Cracovia przy licznym udziale członków.

Obradom, które trwały przeszło 6 godzin, przewodniczył wiceprezes dr. Woiakowski.

Długa dyskusja toczyła się nad sekcją piłkarską. Ogólne przeważało zdanie, że spadek z Ligi nie jest i nie będzie dla Cracovii katastrofą finansową i sportową. Cracovia nie będzie się zwracać o pomoc do nikogo. Przyszły zarząd znajdzie napewno środki, aby po chuylowem zalamanu drużyny piłkarskiej

opracować nowe drogi rozwoju i powrotu do dawnych świetnych tradycji.

Po uchwaleniu absolutorium wybrano nowe władze. Prezesem klubu wybrano p.k. Miodońskiego wiceprezesami dr. Czaplkiego, dr. Kwiecińskiego i dr. Zygmunta Nowakowskiego. Czwartym wiceprezes zostanie dokooptowany przez zarząd.

W wolnych wnioskach uchwalono wyrazić podziękowanie lwowskiej Pogoni za postawienie znanych wniosków w sprawie Cracovii na Walne Zebranie Ligi.

IV. olimpiada zimowa

Garmisch - Partenkirchen
6—16 lutego 1936

Program otwarcia Igrzysk zimowych

Program uroczystości otwarcia IV Zimowych Igrzysk Olimpijskich jest już we wszelkich szczegółach ustalony. Uroczysty akt otwarcia podkreśli wielkość idei olimpijskiej. Znajdujący się u stóp Wettersteina Olimpijski Stadion Narciarski będzie godnym terenem tego święta.

Po przyjęciu członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, narodowych komitetów olimpijskich, przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego przez prezydenta Komitetu Organizacyjnego IV Zimowych Igrzysk Olimpijskich, dr. Karl Ritter von Halt, zgromadza się delegacje wszystkich państw do w marszu do Olimpijskiego Stadionu Narciarskiego. Zawodnicy ukaza się w kostiumach

jak do startu. Delegacje narodowe ustawione zostaną w alfabetycznym porządku według francuskiej nomenklatury państw. Grecja, jako klasyczny kraj olimpijski na czele, Niemcy jako gospodarze na końcu.

Na czele każdej delegacji niesiona będzie tabliczka z nazwą odpowiedniego państwa. Następnie chorągwy, delegacji oficjalni i zawodnicy w następującej kolejności: wojskowy patrol narciarski, narciarze, łyżwiarze, hokeiści, bobsleści, strzelcy na lodzie.

Po zajęciu miejsc przez przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Komitetu Organizacyjnego, korpusu dyplomatycznego i gości honorowych i po udanu się na miejsce kanclerza, względnie jego zastępcę odezra orkiestra niemiecki hymn narodowy. Przy dźwiękach marszu wkrocza delegacje przez wschodnią bramę i ustawiła się na stadionie. Prezydent Komitetu Organizacyjnego IV Zimowych Igrzysk Olimpijskich poprosi

Giełda zbożowa w Poznaniu

	Standardy: 1) żyto 715 g/l; 2) perenica 756 g/l;	
Zyto	12,50	12,75
usposobienie spokojne		
Pszennica	17,50	17,75
usposobienie spokojne		
Jęczmień browarowy	14,25	15,25
Jęczmień 700—725 g/l	13,75	14,25
Jęczmień 670—680 g/l 30 t. 13,20	13,25	13,50
usposobienie słabe		
Owies 450—470 g/l	13,90	14,25
Owies standardowy	13,50	13,75
Mąka żytnia wyciągowa 0—30% wł. w.	19,—	19,25
Mąka żytnia gat. I 0—45% wł. w.	18,50	19,—
Mąka żytnia gat. I 0—55% wł. w.	17,75	18,50
Mąka żytnia gat. II 45—55% wł. w.	14,50	15,30
usposobienie spokojne		
Mąka pszenna gat. IA 0—20% wł. w.	29,25	31,50
Mąka pszenna gat. IB 0—45% wł. w.	29,—	29,50
Mąka pszenna gat. IC 0—55% wł. w.	28,—	28,50
Mąka pszenna gat. ID 0—60% wł. w.	27,50	28,—
Mąka pszenna gat. IE 0—65% wł. w.	26,50	27,—
Mąka pszen gat. IIA 20—55% wł. w.	26,—	26,50
Mąka pszen gat. IIB 20—65% wł. w.	25,50	26,—
Mąka pszen gat. IID 45—65% wł. w.	23,—	23,50
Mąka pszen gat. IIF 55—65% wł. w.	21,—	21,50
Mąka pszen gat. IIG 60—65% wł. w.	19,50	20,—
usposobienie spokojne		
Otreby żytnie przemiatu standardow.	9,75	10,25
Otreby pszenne 1r przem. sztaud.	11,00	11,50
Otreby pszenne miakie przem. szt.	10,00	10,75
Otreby jęczmienne	9,75	11,—
Rzepak zimowy	41,—	42,—
Rzepak zimowy	40,—	41,—
Siemię lniane	36,—	38,—
Gorczyca	37,—	39,—
Włókna łatowa	22,—	24,—
Peluszka	24,—	27,—
Groch Viktoria	24,—	29,—
Groch Folgera	22,—	24,—
Lubin niebieski	9,50	10,—
Lubin złoty	11,—	11,50
Mak niebieski	64,—	66,—
Seradela	22,—	25,—
Koniczyna czerwona surowa	100	110
Koniczyna czerwona 95—97% czwst	120,—	130,—
Koniczyna biała	75,—	110,—
Koniczyna szwedzka	170,—	195,—
Koniczyna żółta oduszczonea	65,—	75,—
Przełot	75,—	90,—
Makuch lnian w taflach	16,50	16,75
Makuch rzepakowy w taflach	13,75	14,00
Makuch słonecznikowy w tafl 42/43%	18,50	19,—
Sól Soja	21,—	22,—
Stoma pszenna luzem	2,20	2,45
Stoma pszenna prasowana	2,70	2,95
Stoma żytnia luzem	2,50	2,75
Stoma żytnia prasowana	3,—	3,25
Stoma owsiana luzem	2,75	3,—
Stoma owsiana prasowana	3,25	3,50
Stoma jęczmienna luzem	2,20	2,45
Stoma jęczmienna prasowana	2,70	2,95
Siano zwykłe luzem	5,75	6,25
Siano zwykłe prasowane	6,25	6,75
Siano nadnoteckie luzem	6,50	7,—
Siano nadnoteckie prasowane	7,50	8,—

Ogólne usposobienie: spokojne.
Ogólny obrót: 2348,6 t., w tem żyta 1143 t., pszenicy 604 t., jęczmienia 200 t., owsa 270 t.
Poznań, dnia 14 stycznia 1936 roku

Targowica w Poznaniu

Poznań dnia 14 bm. — Spędzono: wołów 45; bubałów 185; krów 300; świń 1655; cieląt 545; owiec 220 — razem 2950 zwierząt.

Placono za 100 kg. żywej wagi:
Ceny loco Targowica Miejska łącznie z kosztami handlowymi:

I. BYDŁO.	
A) Woły:	
1. Pełnomiesiste, wvtuczone, nieoprz.	54—60
2. Miesiste, tuczone, młodsze do 3 lat	44—50
3. Miesiste, tuczone, starsze	40—42
4. Miernie odżywione	34—36
B) Bubały:	
1. Wvtuczone, pełnomiesiste	50—56
2. Tuczone, miesiste	44—48
3. Nietuczone, dobrze odżyw., starsze	40—42
4. Miernie odżywione	34—36
C) Krowy:	
1. Wvtuczone, pełnomiesiste	52—58
2. Tuczone, miesiste	44—48
3. Nietuczone, dobrze odżywione	28—30
4. Miernie odżywione	14—18
D) Kalowice:	
1. Wvtuczone, pełnomiesiste	54—60
2. Tuczone, miesiste	44—48
3. Nietuczone, dobrze odżywione	40—42
4. Miernie odżywione	34—36
E) Młodzieź:	
1. Dobrze odżywione	31—36
2. Miernie odżywione	24—30
F) Cielęta:	
1. Najprzeźniejsze cielęta "	64—70
2. Tuczone cielęta	56—60
3. Dobrze odżywione	50—54
4. Miernie odżywione	40—48
II. OWCE	
1. Wvtuczone, pełnomiesiste iagnięta młodsze skopy	56—60
2. Tuczone, starsze skopy i macioraki	46—52
3. Dobrze odżywione	—
III. ŚWINIE (tuczone i k.).	
1. Pełnomiesiste od 120 do 150 kg żywej wagi	90—92
2. Pełnomiesiste od 100 do 120 kg żywej wagi	86—88
3. Pełnomiesiste od 80 do 100 kg żywej wagi	80—84
4. Miesiste świnię ponad 80 kg.	74—78
5. Maciora i ośnice kastraty	72—80

Kto wygrał na loterii?

W 7-y dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

CIĄNIENIE PIERWSZE
50.000 zł — Nr. Nr. 13070, 21723.
5.000 zł — Nr. Nr. 10798, 42196, 58646 99439.
2.000 zł — Nr. Nr. 42, 828, 7905, 11296 21492, 27489, 32212, 35117, 38592, 38212, 45328, 54000, 77759, 81270, 98395 103982 118861, 144519, 180480, 192092.
1.000R zł — Nr. Nr. 16997, 35087, 37412, 50386, 60632, 74448, 93483, 103369, 117944 115119, 119003, 129465, 129335, 137401, 139959 142768, 142917, 144863, 162805, 165344, 168325 189113.

CIĄNIENIE DRUGIE

W drugim ciągnięciu padły następujące wygrane:

30.000 zł — 141176.
10.000 zł — 11797, 43470.
5.000 zł — 2462 120000.
2.000 zł — 7414, 7509 9764 28890 31102 39998 40884 52337 70134 71039 98520 102814 147030 157010 168114 168584 177809 183752 187787 189713.
1.000 zł — 2206 5680 9223 14382 20611 37287 37600 42109 43882 46251 51354 53191 66294 76661 78668 91727 94956 109522 110135 111504 119772 123040 128766 131865 132703 138067 145237 151736 152794 158338 158545 158869 158870 163517 165597 182057 189507 193816.

Hellen Zenna Smith KOBIEТЫ ZBYTKU

Autoryzowane tłumaczenie H. Bukowskiej

63) — Tak tak — drwi Rita. — Daj jej pieniądze, a pójdzie i kupi kokainy. — Kathie patrzy na nią ze złością.
— Dobrze ci tak mówić, gdy masz tak piękne mieszkanie i moc forsy. Wiem wszystko o tobie. Jesteś kochanką Spadesa i dajesz mu forsy. Patrzenie jaka cnotliwa! Każdy się tylko do ciebie śmieje, że jesteś taka głupia. A on tymczasem jest na utrzymaniu jakiejś starej wędzmy, co mieszka w hotelu Dorchester.
— Chodź Kathie, dam ci trochę pieniędzy, jeżeli wyjdiesz zaraz bez dalszych awantur. — staram się ją ulagodzić.
— Przecież musiałam spróbować, czy nie uda mi się wydusić nieco forsy od niej — Ika Kathie. — Pisałam do Batta, żeby się ze mną spotkał w niedzielę, to znaczy jutro, ale może nie przyjdzie, może nie dostał listu...
— Mniejsza o to. Wyjdź ze mną i opowiedz mi wszystko na ulicy. — Po dłuższych perswazjach wychodzi ze mną dość spokojnie.
— A teraz, Kathie — zaczynam gdy jesteśmy na drugiej stronie placu. — wiem, że

mnie nie lubisz, ale mimo to dam ci zdrową radę. Nie pisz listów z pogrózkami do Batta. To rzecz niebezpieczna.
— A kto powiedział pani, że napisałam mu list z pogrózkami? — zapytuje Kathie wojowniczo — No dobrze, napisałam! Napisałam mu, że jeżeli nie spotka się ze mną jutro w Biddu i nie przyniesie trochę pieniędzy i zapas „śniegu“, dam znać policji. — Patrzy na mnie tem odrażającym przebiegłem spojrzaniem, które jest jednym z jej nowych nabytków. — Nie jestem tak głupia, jak pani myśli. Pamiętam historię która mi pani opowiedziała o młodej dziewczynie, która kolportowała narkotyki a potem grzyła temu co ją zatrudniał i została utoniona. Słyszałam te wszystkie historie. Ale to była głupia geś. Dała się zamordować i wcale nie próbowała się bronić. A że mną nie taka łatwa sprawa. Niech pani spojrzy! — wyciąga ku mnie list. — Napisałam ten list do policji. Miałam go dać koleżance, z którą mieszałam, aby go zaniósła na pocztę, ale teraz, gdy panią spotkałam... wtem, że pani jest uczciwa, choć nie lubię pani. Skłiny i Rita i wszyscy wogóle mówią że pani jest strasznie uczciwa.

To na wypadek, gdyby Batts chciał... gdyby próbował jakichś tricków. Nie sądzę, że się odważy, gdy mu powiem, że taki oto list znajduje się w czymś reku i że zostanie wysłany do Scotland Yard, jeżeli stanie mi się coś złego. Niech się pani nie obawia, jest ofrankowany, tak, że nie będzie pani nic kosztował — dodaje z nawrotem do swej dawnej praktyczności. — Zostawiłam kopertę otwieszalną, więc może go pani przeczytać, żeby się przekonać, że nie tam o pani nie ma.
„Scotland Yard jeżeli mi się cośkolwiek przydarzy, gdy zostanie zamordowana, albo coś podobnego. Sprawa jest Batts. Nazwa się Morlan i mieszka w domu Buckingham. On przzywcał mnie do kokainy, i ja roznosiłam ją jego klientom. Zabierałam narkotyki w paczkach od Hike'a, iubiera na Soho. Potem ubrała modnie dostarczałam klientom, do bogatych domów, n'bv gość dlatego kupował mi ładne suknie. Przew służbie mówiono mi po imieniu, a ja nie rozmawiałam z nimi bo nie umiem jeszcze dość dobrze mówić, ale się uczyłam.
Jubiler Hike a Batts to jedno i to samo. Batts jest codzieli w sklepie i jeszcze dwóch z jego bandy, ale ja nigdy nie widziałam ich twarzy. Batts wygonił mnie, bo mówił, że policja ma mnie na oku, i zagroził mi, że mnie zabije, jeżeli go wsypie Zamyka sklen Hike'a bo myśli, że policja go podejrzewa. Gdy tam jest, na fałszywym wasy. Otwiera inny sklep w Nolborn, koło wladuktu, ale nie jestem pewna.“
— Jest jeszcze druga kartka — wyjaśnia Kathie. — Papier jest cienki i nie mogłam pisać po obu stronach. Na tej kartce są wszystkie nazwiska klientów.

Gdy czytam nazwiska, ogarnia mnie zdumienie. Gdyby ta informacja znalazła się w reku policji, spowodowałaby skandal, który wstrząsnąłby posadami Anglii.
— Przecież ci wszyscy ludzie nie mogą być narkomanami? — wołam.
— Wszyscy! — upiera się Kathie iadowniczo. — Wszyscy zażywają, co do jednego. Bardzo się cieszę, że mogę ich wsypać. Traktowali mnie jak błoto, gdy tylko służba wyniosła się z pokoju. A gdy się spóźniłam, to mi wymyślali, a przecież Batts mówił, że wyglądam bardziej na damę, niż którakolwiek z nich. I to jest prawda. Byłam najładniejszą z nich wszystkich. To ci los!... Co do... — tu Kathie wymieniła nazwisko dobrze znanej aktorki z West End — gdyby ją widziało w takim stanie, w jakim ja widziałam, nie śpie szłyby się tak bardzo z wychwalaniem jej piękności. Niechluina, nie kapana od szeregów dni, czarne paznokcie, a twarz cała żółta i zwiędła...
— Ależ Kathie tu jest nazwisko Rity, a przecież ona nie używa kokainy... To kłamstwo...!
— Wiem o tem. — stwierdza Kathie cynicznie. — Wsadziłam ją umyślnie. Nie mogę jej znieść. Chciałabym, żeby nie nosła tak wysoko nosa...
Zabieram list i ukrywam go głęboko w swoim woreczku.
— Oto wszystkie pieniądze, jakimi rozporządzam, Kathie. Jutro wieczorem dam ci więcej. A może przyjdiesz do mnie na obiad?
(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA MIEJSCOWA

styczeń
15
środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa Pawła
Czwartek Marcelego
Kalendarz słowiański.
Środa Domasława
Czwartek Włodzimierza
Słońce wschód: 7,39
zachód: 15,51
Księżyc wschód: 23,44
zachód: 9,41

Dyżur nocny z środy na czwartek pełni dr. Karpowicz — ul. Koszarowa 30 — tel. 286 — Apteka Nowa — M. Piłsudskiego 15 — tel. 275.

Kino Apollo: „Roześmiane oczy”.

Kino Corso: „Manewry miłości”.

Urodzenia: syn: robotnik Antoni Andrzejak, robotnik Stefan Sobczak; córka: robotnik Stanisław Binczak.

Niezwykła konsultacja

W poniedziałek wieczorem przed kamienicą p. Władysława Zawidzkiego wywołane zostało zbiegowisko, które szeroko komentowało wydarzenie u dr. Jarzębowski.

Jedna z pacjentek zwróciła się do dr. Jarzębowski o poradę, która zakończyła się wręcz sensacyjnie. Po dokonaniu konsultacji lekarz zażądał swego honorarium w wysokości 10.— zł. Ponieważ pacjentka tyle pieniędzy nie miała, lekarz wywołał awanturę, która doprowadziła do wyważenia drzwi przez męża pacjentki, a następnie do interwencji policji, która całe zajście zlikwidowała.

Zmarła z wycieńczenia

Na przejeździe kolejowym w okolicy Ociąża znaleziono zwłoki nieznannej kobiety, która zmarła wskutek wycieńczenia. Władze sądowo - lekarskie przeprowadzają dochodzenia celem stwierdzenia tożsamości zwłok.

Kradzież mieszkaniowa

Do mieszkania Marii Kubasiak przy ul. Fabrycznej 15 zakradli się popołudniu złodzieje i skradli pewną ilość biżuterii. Łupem złodziei padła para kolczyków burztynowych osadzanych na złocie i branzoletka. Dochodzenia w toku.

RÓŻNE

Przeniesienie. Naczelnik odcinka drogowego p. inż. Jakubowski został przeniesiony do dyrekcji kolejowej w Poznaniu.

Zamiast wieńca. Oddział ostrowski Związku Strzeleckiego złożył w K. K. O. powiatu ostrowskiego kwotę zł. 5.— przeznaczoną na bezrobotnych, zamiast wieńca na trumnę śp. Bronisława Polatyńskiego.

Ułgi w opłatach za międzymiastowe rozmowy telefoniczne. Z dniem 1 stycznia 1936 r. ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło korzystną dla publiczności ulgę w opłatach za rozmowy międzymiastowe na odległość ponad 25 km.

Według poprzednich stawek taryfy telefonicznej, przy rozmowach, trwających ponad 3 minuty, pobierano opłatę za każdy rozpoczęty okres 3-minutowy w wysokości pełnej opłaty za rozmowę 3-minutową.

Obecna opłata za każdą dalszą minutę rozmowy ponad 3-min. wynosi 1/3 część opłaty za rozmowę 3-minutową.

Losowanie książeczek premjowanych. Komunalna Kasa Oszczędności miasta Ostrowa Wlkp. komunikuje, że w dniu 18-go bież. mies. o godz. 12-tej, odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Ratusz) — w obecności notariusza, osób zainteresowanych, jakoteż publiczności — losowanie książeczek typu oszczędności premjowanych.

Z teatru miejskiego. Dziś wieczorem zespół teatru miejskiego wystawia nieodwołalnie poraz ostatni wesółą rewiję p. t. „Jutro będzie lepiej”. Ceny do połowy niższe. Popołudniu o godz. 16 odegrana zostanie dla młodzieży komedia Fredry „Pan Jowiński”.

Rodzina Kolejowa Koło I Ostrów Wlkp. Sekcja Pań. Zebranie miesięczne wszystkich sekcji Pań odbędzie się w środę dnia 15. I. br. o godzinie 8-mej w sali konferencyjnej Rodziny Kolejowej. — Prosimy o zwrot wszystkich książek i czasopism.

Baczność Szczyplińcy! Na czwartek dnia 16 stycznia o godz. 20-tej (8-mej) rb. zaprasza się wszystkich byłych Szczyplińców na herbatkę, która się odbędzie u p. Rychwałskiego. Rynek.

Związek Marynarzy Rezerwy. Dnia 15-go stycznia o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu klubowym przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 39 plenarne zebranie Stowarzyszenia Marynarzy — Rezerwy w Ostrowie. Uprasza się o punktualne przybycie. Zarząd.

ORGANIZACJE POWSTAŃCZE ŻĄDAJĄ „PLACU POWSTAŃCÓW”

Prot. est.
W związku z przemianowaniem jednej z ulic na ulicę imienia Powstańców, organizacje uchwały rezolucję protestującą przeciwko projektowi zarządu miasta.

Doszło nieoficjalnie do wiadomości niżej podpisanym organizacjom powstańczym, że Zarząd Miasta ma zamiar nazwać aleję za kościołem, Aleję Powstańców.

My, przedstawiciele zrzeszonych w 4 organizacjach powstańczych w sile przeszło 500 członków, stanowczo i energicznie protestujemy przeciwko nazwaniu nic z powstaniem wielkopolskim na terenie miasta Ostrowa nie mającą wspólnego aleją naszym miastem.

Powyższa koncepcja jest dla nas obrazą, gdyż gotowość z jaką stanęliśmy 10 listopada 1918 pod Lron, opuszczając domowe pielesze z uśmiechającym się wyprzedzeniem po 4-let. wojnie, zasługując chyba na większe wyróżnienie, aniżeli nazwanie brudnej i nieładzie utrzymanej alei naszym miastem.

Tylko nieobecność tak JWPana Burmistrza jak i członków Zarządu Miejskiego w tych tak ważnych i brzemiennych w wydarzenia dni, jakimi były dni listopada 1918 roku w Ostrowie, może tłumaczyć wysunięcie takiej koncepcji.

Wystarczy w kilku zdaniach przypomnieć choć parę faktów, aby uprzytomnić wartość ówczesnych wysiłków powstańczych, a mianowicie: zdobycie na Niemców całej zgromadzonej broni i amunicji w koszarach i przewiezienie jej do Szczypliorna dla formującego się tam od grudnia 1918 r. baonu pogranicznego wielkopolskiego. Odebranie Niemcom koszar staruch (obecnie Dąbrowskiego) mimo dość silnej załogi niemieckiej w koszarach rowych (obecnie Kościuski). Obsadzenie posterunkami wszystkich gmachów państwowych, a szczególnie dworca kolejowego i przeszkodzenie temsamem w wywiezieniu wagonów, parowozów i aktów do Niemiec oraz przeszkodzenie w sabotażu urządzeń technicznych. Utrzymanie stałego połączenia kolejowego i telegraficzno-telefonicznego pomiędzy Warszawą a Poznaniem. Przeczem się zaznacza, że Ostrów był wówczas jedynym punktem łączącym owe dwa miasta.

Rozbrajanie powracających oddziałów niemieckich z Kongresówki, wreszcie zmuszenie niemieckiej załogi do opuszczenia naszego miasta. Wspomnieć należy również o braniu udziału naszych powstańców z Ostrowa w walkach w powiecie ostrowskim i w sąsiednich powiatach i złożenie na ołtarzu Ojczyzny krwawych ofiar, dowodami czego są groby poległych powstańców na nowym cmentarzu i na cmentarzach w Skalmierzycach, Odolanowie, Granowcu i innych.

Owe podane powyżej fakty dostatecznie ilustrują zasługi powstańców miasta Ostrowa. Zarząd Miejski innych miast, a szczególnie na Górnym Śląsku, uważał sobie za punkt honoru nazwania najważniejszych ulic lub placów mianem swych oswojodzielców, gdy tymczasem nasz Zarząd Miejski uważa za stosowne zaszczyścić nas aleją brudną, nieoświetloną za miastem leżącą.

Sadziwmy i jesteśmy tego pewni, że reprezentacja obywateli naszego miasta, prześwietna Rada Miejska koncepcji Zarządu Miejskiego nie przyklasnie i znajdzie inną ulicę względnie plac odpowiadający pamięci ówczesnego czynu zbrojnego i oddający pełną cześć tym, którzy nie wahał się poświęcić swego życia dla Ojczyzny.

Z naszej strony proponujemy i prosimy o nazwanie placu leżącego między Kościołem katolickim, Sądem, Bankiem Kupieckim i Ubezpieczalnią Społeczną — Placem Powstańców, a to z tego powodu, że Bank Kupiecki był ówczesną sieżczybą władz powstańczych i tu rozgrywały się najważniejsze zdarzenia owych listopadowych dni Powstania Wielkopolskiego na terenie naszego miasta.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/20 — Koło Ostrów

(—) Nerski, kot. w st. sp., prezes.
Związek Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19
Koło Ostrów

(—) Binkowski, prezes.
Towarzystwo Powstańców im. Maj. Łukasiewskiego
w Ostrowie

(—) Ast, prezes.
Centralny Komitet b. Powstańców członków Straży
Lądowych

(—) Myk, por. posp. rusz., prezes.

Ludzie nawiedzeni przez czarta

Najprzykrzejszą chyba i najciemniejszą stroną dziejów ludzkości są sprawy, związane z obchodzeniem się z więźniami i chorymi umysłowo. Sądzone ogólnie, że te dwie kategorie ludzi zasługują na to jedynie, aby się obchodzić z nimi, jak z dzikimi zwierzętami.

Jeszcze około r. 1800 wielkich zbrodniarzy opuszczano zazwyczaj do podziemnego więzienia, gdzie o skape swe pożywienie rzucano im przez otwór w sufitcie, musieli walczyć w całym tego słowa znaczeniu ze szczyrami. Nie było to więzienie, ile raczej skazanie na zgnicie bez opatu, światła, bez jakiegokolwiek opieki lekarskiej.

W słynnym więzieniu angielskim w Newgate urząd dyrektora wdzierzawiano temu, kto najwyżej zapłacił. W r. 1762 został takim dyrektorem ktoś, kogo było stać na zapłacenie 15 tysięcy dolarów. Ale za tę sumę dyrektor nabył prawo domagania się od więźniów, by mu placili za najdrobniejsze nawet świadczenie.

A było to więzienie naprawdę straszne. Każdy nowy przybysz zakuwany był w łańcuch tak dokładnie, że dostownie uginał się pod ciężarem kajdan. Jeśli chciał ulgi pod tym względem, musiał ją dobrze opłacić a taksy żadnej nie było; każdorazowe żądanie dyrektora zależało od tego, ile więzień mógł zapłacić. Tak więc kajdany z nóg zdejmowano za cenę od dwu funtów szterlingów wzwyż; za zdjęcie kajdanów z rąk lub „kolnierzyka” żelaznego żądano opłaty znacznie wyższej.

Gdy więzień poprosił o wodę lub o światło, mógł je dostać, ale za niewarłgodne wysoka opłata. Pożywienie więźnia, według przepisów, składało się z pół bochenka chleba i 1/16 kilograma mięsa na tydzień. Więzień mógł resztę dokupić, ale za dostarczane artykuły żywności dyrektor liczył sobie ceny fantastyczne. W dodatku cele pojedyncze tego więzienia w Newgate były bez okien, w ścianach zaś miał pełno gwoździ; posłanie stanowiła garść słomy, poruszająca się wyraźnie od nadmiaru robactwa.

A jednak te straszne pomieszczenia były jakby luksusem w porównaniu z celami ogólnymi, w których sadzano dłużników, złodziei i p. przestępców bez różnicy wieku i płci. Siedzieli oni wraz z rodzinami chorzy obok zdrowego, bez jakiegokolwiek urządzeń sanitarnych, nawet bez możliwości porządnie umyć się. Brud i zaduch, panujące tam, przechodziły wszelkie wyobrażenia.

Jeszcze straszniejsze rzeczy działy się w szpitalach dla wariatów. Aż do połowy osiemnastego wieku ludzkość wierzyła, że umysłowo chorzy nawiedzeni są przez czarta, że więc jest obowiązkiem każdego porządnego człowieka wypędzić złego ducha, choćby

wypadło nawet użyć środków najbrutalniejszych.

Na tle „wypędzenia diabła” z chorego umysłowo Le Blas notują kroniki holenderskie z końca szesnastego wieku, co następuje: Chorego Le Blas zawleczono na rynek, zakneblowano mu usta żelazem. Prawa ręka i prawa noga przypiekano mu rozpalonym żelazem i wykrecano. Skolej wyrwano mu język wraz z nasadą. Później ręce i nogi związano mocno na plecach i zawieszono na łańcuchu nad słabo płonącym ogniskiem. Aż biedak upiekł się w całej katuszy najstraszniejszej było to, że Le Blas żył niemal do jej końca.

W połowie wieku osiemnastego zniesiono wprawdzie poglądy na istotę choroby umysłowej, ale wcale to nie wpłynęło na poprawę losu chorych. To też angielskie i francuskie szpitale dla obłąkanych były wtedy czemś potwornie męczarni, że każdemu wolno było chorych oglądać — oczywiście zdaleka.

Z powiału i okolicy

Z ODOLANOWA.

Walne zebranie. W sali p. B. Blocha w sobotę dnia 4 stycznia br. odbyło się walne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Odolanowie, na którym przewodniczył p. Kubicki — prezes okręgowy z Ostrowa. Sprawozdania zdawał poszczególni członkowie zarządu. W miesiącu lipcu br. Bractwo organizuje wycieczkę do Gdyni, przyczem członkowie korzystać będą z daleko idących zniżek kolejowych. Podnieść należy, iż Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Odolanowie, będąc jednym z najważniejszych towarzystw, liczy najwięcej członków. Dzięki zaś sprężystemu zarządowi pracuje sprężysto i nieprzerwanie, kierując się hasłem swym: „Ćwicz oko i dłoń, w Ojczyźnie obrońcie”. (ka).

Przytrzymała. Nieakiego Bobka z włoski Granowie przytrzymała funkcjonariusze Straży Granicznej w Sośni, z przemyceniem roweru wartości około 50 zł. Powyższy rower Straż Graniczna skonfiskowała. (ka).

Straż Graniczna w Pawłowie przytrzymała z towarem pochodzącym z przemytu z Niemiec Szymańską z Przygodzic. Towar wartości około 100 zł. uległ konfiskacie. (ka).

Kolenda. Wzorem lat ubiegłych księża tu-tejszej parafii chodzą z kolenda. W mieście kolenda odbyła się w święto Trzech Króli. Księża zamierzają w ciągu bieżącego miesiąca obchodzić całą tutejszą parafię. (ka)

Koniec wakacji. Wakacje trwające z okazji świąt Bożego Narodzenia i zakończenia pierwszego półrocza zakończyły się i dzieci tutejszej szkoły powszechnej zaczęły drugie półrocze roku szkolnego 1935/36 — nauką o godz. 8-mej o zwykłej porze. (ka).

Znak czasu. Powracając do notatki pod powyższym tytułem, uzupełniamy ją o tyle, iż eksmitowany robotnik Gaszczak w krótkim czasie znalazł mieszkanie w nieruchomości p. Zwierzyckich (właśc. p. Paska). (ka).

Kino APOLLO
Premjera najwspanialszego filmu bieżącego sezonu, który zachwyca i porwa świat
ROZESMIANE OCZY
w roli głównej cudowne dziecko ekranu **SCHIRLEY TEMPLE**
NADPROGRAM DODATEK
UWAGA!! UWAGA!!
W czwartek o godzinie 4 wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży

Wszelkie ofiary na rzecz bezrobotnych przyjmuje Powiatowy Komitet Funduszu Pracy przy Starostwie Powiatowym w Ostrowie.
Konto K. K. O. powiatu Nr. 199.
Telefon Nr. 91. DO 911

Sygnatura: 2032-35.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru Władysław Tesiorowski mający kancelarię w Ostrowie, ul. St. Targowa nr. 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1936 r. o godz. 9.45 w Ostrowie ul. Dr. Zebrowska nr. 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zofii Kłosowej, składających się z:
sieciskarki o 2 kosach, 2000 cegieł palonej oszacowanych na łączną sumę zł 640.00.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Ostrow, dnia 23 grudnia 1935 r.
WL. TESIOROWSKI, Komornik.

Kupna
KUPIĘ kocioł do pralni, Zgl. Feliks Perski, ul. M. Piłsudskiego 7 (skład obuwi). DO.38

Mieszkania poszuk.
POSZUKUJE 2 umeblowane pokoje z wszelkimi wygodami od 1 lub 15 lutego br. Najchętniej na przedmieściu (willa). Zgl. w Adm. Dz. O. 39

Reklama dźwignią handlu!